



Redakcja:

Redaktor naczelny – prof. dr hab. Jacek Gołaczyński

Sekretarz redakcji – dr Dariusz Szostek

Redaktor numeru – dr Marek Leśniak

Rada programowa:

dr Marek Świerczyński, UKSW

dr Wojciech Wiewiórowski, UG

dr Grzegorz Sibiga, INP PAN

prof. dr. Andreas Wiebe, University of Göttingen
adwokat Xawery Konarski

dr hab. prof. nadzw. UW. Włodzimierz Gromski

dr hab. prof. nadzw. UW. Krzysztof Wójtowicz

prof. dr hab. Ryszard Jaworski, UW

radca prawny Jacek Wilczewski,

Kancelaria Prawna Grynhoff Woźny Wspólnicy

adwokat Artur Kmiecniak

sędzia Jacek Czaja

Recenzenci kwartalnika:

dr hab. prof. UKSW Grażyna Szpor

dr hab. prof. nadzw. UMK Andrzej Adamski

dr hab. prof. UOp Piotr Stec,

dr hab. prof. UŚ Jacek Górecki,

dr hab. prof. nadzw. UŁ Sławomir Cieślak

prof. Richard Warner, Ph.D, IIT Chicago-Kent College of Law

dr hab. prof. UJ Ryszard Markiewicz

prof. em. dr. Wolfgang Kilian, University of Hanover

dr hab. prof. UŚ Kazimierz Zgrzyk

Korekta językowa:

dr Agnieszka Kulik-Jęsień

Okladka, skład i łamanie:

Kamil Ligienza

© Copyright by Uniwersytet Wrocławski Wydział
Prawa, Administracji i Ekonomii,
Centrum Badań Problemów Prawnych
i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej,
ul. Uniwersytecka 22/26, 51-145 Wrocław

ISSN 2082-100X

Adres redakcji:

Uniwersytet Wrocławski Wydział Prawa,

Administracji i Ekonomii,

Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych

Komunikacji Elektronicznej,

ul. Uniwersytecka 22/26, 51-145 Wrocław

e-mail: ebiuletynbke@prawo.uni.wroc.pl

Produkcja:

VNT Law & Communications Sp. z o.o.

ul. Norblina 84, 40-748 Katowice,

tel.: 32 352 42 00, faks: 32 352 42 01

mob.: 0 602 334 664 , 0 660 530 054

e-mail: vnt@vnt.com.pl, szkolenia@vnt.com.pl

www.vnt.com.pl

Szanowni Państwo,
Mam przyjemność przedstawić Państwu kolejny numer czasopisma *Kwartalnik Naukowy Prawo Mediów Elektronicznych*. Główną problematyką numeru jest elektroniczne postępowanie upominawcze, pierwsze w pełni prowadzone w postaci elektronicznej. Z perspektywy kilku lat funkcjonowania EPU pojawia się szereg sugestii odnoszących się do udoskonalenia systemu teleinformatycznego obsługującego EPU jak i samego postępowania. Dlatego numer poświęcony jest temu zagadnieniu.

W części dotyczącej EPU znajdziecie Państwo artykuły: Pani Sędzi XIV wydziału Sądu Rejonowego w Lublinie (e-sąd) Anny Brenk-Czapskiej pt.: Elektroniczne postępowanie upominawcze – uwagi na temat rzeczywistego funkcjonowanie e-sądu; referendarzy e-sądu dr P. Telusiewiczza pt.: Poprawa jakości funkcjonowania e-sądu – kilka swobodnych uwag, oraz mgr D. Seigt pt.: Data wniesienia pozwu i innych pism procesowych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Przedstawiamy także Projekt założeń ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw w zakresie EPU.

Spośród innych zagadnień prezentujemy artykuł mgr. T. Grudzińskiego pt.: Platformy społecznościowe w komunikacji elektronicznej a problematyka danych osobowych, mgr J. Kurka pt.: Szanse i wyzwania związane z regulacjami o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego na przykładzie prawniczych baz danych oraz mgr B. Prędy nt. Wyłączenia odpowiedzialności za udostępnianie linków – uwagi do projektu nowelizacji ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Zachęcam zatem do lektury
prof. dr hab. Jacek Gołaczyński

Zasady publikacji:

Redakcja prosi o przysyłanie materiałów do publikacji w biuletynie zarówno w formie elektronicznej: pocztą elektroniczną lub na dyskietkach, jak również w formie wydruku. Tekst powinien być podpisany własnoręcznie przez autora. Tekst powinien być sporządzony w formacie MS Word, z zachowaniem interlinii oraz marginesów szerokości 3 cm. Tekst nie powinien przekraczać 15 stron znormalizowanego formatu A-4. Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów, poprawek stylistycznych, językowych interpunkcyjnych. Prosimy autorów o podawania także swoich adresów prywatnych, numerów telefonów, adresów poczty elektronicznej, tytułów naukowych, zajmowanych stanowisk lub pełnionych funkcji, a także adresów właściwych urzędów skarbowych, numerów kont bankowych tych urzędów oraz danych osobowych potrzebnych do deklaracji podatkowej. Artykuły i recenzje niesamodzielnym pracownikom naukowym będą poddawane recenzji.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

SĘDZIA Anna Brenk-Czapska Elektroniczne postępowanie upominawcze – uwagi na temat rzeczywistego funkcjonowania e-sądu	5
DR Piotr Telusiewicz Poprawa jakości funkcjonowania e-sądu – kilka swobodnych uwag	9
MGR Dariusz Segit Data wniesienia pozwu i innych pism procesowych w elektronicznym postępowaniu upominawczym	12
mgr Tomasz Grudziński Platformy społecznościowe w komunikacji elektronicznej a problematyka ochrony danych osobowych	15
mgr Justyna Kurek Szanse i wyzwania związane z regulacjami o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego na przykładzie prawniczych baz danych	19
mgr Bartosz Pręda Wyłączenie odpowiedzialności za udostępnianie linków — uwagi do projektu nowelizacji ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną	23
Projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw	26
O NAS	30

ARTYKUŁY

SĘDZIA ANNA BRENK-CZAPSKA

ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE – UWAGI NA TEMAT RZECZYWISTEGO FUNKCJONOWANIA E-SĄDU

W ciągu ostatnich tygodni pojawiły się zdania kwestionujące nie tylko unormowania dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego, ale i praktykę orzeczniczą VI Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, popularnie określanego e-sądem. Głos w dyskusji zabrałam w artykule opublikowanym w dzienniku „Rzeczpospolita”, w dniu 28 września 2012 r. Jako że publicznie prezentowane oceny kształtują nieprzystający do rzeczywistego stanu rzeczy wizerunek tej instytucji, konieczne jest jednak szersze zaprezentowanie kwestii, sygnalizowanych w poprzednim wystąpieniu, odzwierciedlających faktyczne jej działanie.

Zgodnie z przepisami regulującymi elektroniczne postępowanie upominawcze (art. 505³² § 1 k.p.c.) w pozwie powód powinien wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń a dowodów nie dołącza się do pozwu¹. Sąd orzeka zatem wyłącznie na podstawie pozwu - jego żądania i uzasadnienia², które musi być szczególnie starannie redagowane, aby wyjaśnić sądowi wszelkie wązkie kwestie dla sprawy, których to okoliczności nie jest w stanie zweryfikować, jak w szczególności podstawę faktyczną żądania pozwu (umowa jakiego typu, kiedy zawarta), wielkość świadczeń powoda i pozwanego, ich charakter, terminy płatności odsetek i ich stopę, terminy wymagalności, kwestię wezwania do zapłaty. Jeżeli istnieją w tej mierze wątpliwości, sąd w elektronicznym postępowaniu upominawczym ma prawo do stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 499 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 505²⁸ k.p.c.), które to wątpliwości można rozwiązać w dalszym postępowaniu na podstawie dołączonych do pozwu dowodów. Dla oceny zasadności roszczenia konieczne jest wskazanie przez powoda, jakie zdarzenie prawne uzasadnia jego roszczenie, a w przypadku czynności prawnej – jej oznaczenie. W sytuacji, gdy powód nie jest stroną czynności prawnej, z której wywodzi swoje roszczenie, powinien również podać, jakie zdarzenie prawne uzasadnia uprawnienie powoda (np. umowa przelewu).

Elektroniczne postępowanie upominawcze jest postępowaniem uproszczonym i ma niejako charakter masowy, w e-sądzie nie jest jednak akceptowana praktyka formułowania pozwu w sposób niepozwalający na ocenę wiarygodności roszczenia. Nie ma zgody na sprowadzanie uzasadnienia żądania tylko do twier-

dzenia, że należność powodowi przysługuje. Pozwany zawsze musi mieć możliwość odniesienia się do niego – jeżeli występuje z nim podmiot, którego z powodem nie łączył żaden stosunek prawny, bo przykładowo doszło do przelewu wierzytelności, z pozwu musi wynikać uprawnienie powoda i pozwolić na jednoznaczny identyfikację umowy, którą pozwany w przeszłości zawarł. Tego typu braki nie stanowią przy tym braków formalnych pozwu, uzasadniających wezwanie powoda do ich usunięcia w trybie art. 130 § 1 k.p.c. i powodują uznanie, że przytoczone okoliczności budzą wątpliwości a zatem w sprawie dochodzi do zaistnienia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, o którym mowa w art. 505³³ § 1 k.p.c. i przekazania sprawy do sądu według właściwości ogólnej.

Badając zasadność powodztwa, co wynika z istoty elektronicznego postępowania upominawczego, sąd, w oparciu o obowiązujące przepisy, analizuje zatem jedynie okoliczności wskazane przez powoda w pozwie i nie może zweryfikować ich w oparciu o dokumenty. W odróżnieniu od systemu niemieckiego, gdzie od 1982 r. możliwe jest prowadzenie postępowania upominawczego w zautomatyzowanej formie czy angielskiego (powstałego w 2001 r.), gdzie pozwu są weryfikowane wyłącznie przez program komputerowy, polski e-sąd nie jest pozbawiony czynnika ludzkiego – orzeczenia są wydawane przez referendarzy sądowych³ i sędziów po analizie akt sprawy nie zaś przez „automat”, jak to nieprawdziwie funkcjonuje w powszechnej świadomości. W VI Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie orzeka aktualnie 53 referendarzy sądowych tutejszego Sądu oraz 101 referendarzy sądowych przy Sądach Okręgowych – Ośrodkach Migracyjnych Ksiąg Wieczystych, oraz 8 sędziów⁴. Wydaniem nakazu zapłaty jak dotąd (stan na dzień 21 października 2012 r.) zakończyło się niecałe 94% z zainicjowanych od 1 stycznia 2010 r. 4.356.753 spraw, tj. 4.075.324.

Przekonanie pozwanego, wobec którego wydano nakaz zapłaty, o nieistnieniu zasądzanego roszczenia jest często skutkiem

³ Ogólne umocowanie do wykonywania czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym przez referendarza sądowego zostało zawarte w art. 50530 § 1 k.p.c., zob. Sławomir Cieślak, Elektroniczne postępowanie upominawcze, Monitor Prawniczy Nr 7/2010, s. 362. Odmienne i nieadekwatnie do brzmienia powołanego przepisu oraz praktyki, Patrycja Potejko, Elektroniczne postępowanie upominawcze – fikcja wymiaru sprawiedliwości, Monitor Prawniczy Nr 1/2010, s. 20.

⁴ Według uzasadnienia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 859, dostępny na stronie internetowej <http://orka.sejm.gov.pl>, s. 27) liczba pracowników merytorycznych w pierwszym roku funkcjonowania e-sądu jako wydziału sądu rejonowego wynosić miała 35 osób, w tym 1 sędzia, 12 referendarzy i 22 urzędników, a e-sądu odwoławczego jako wydziału sądu okręgowego – 12 osób, w tym 4 sędziów i 8 urzędników. W drugim i trzecim roku działania e-sądu, w zależności od potrzeb i stopnia zainteresowania korzystaniem z tej drogi dochodzenia roszczeń, przewidywano ewentualne zatrudnienie po 5 dodatkowych osób (w tym 2 referendarzy i 3 urzędników).

¹ Zob. Michał Sadowski, Co oznacza zakaz dołączania dowodów oraz obowiązek ich wskazania w treści pozwu wniesionego w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 50532 § 1 k.p.c.), Polski Proces Cywilny 2011, Nr 2, s. 122-128.

² Okoliczności przytoczone w pozwie (zasadniczo) w ramach podstawy faktycznej muszą stanowić punkt wyjścia do stosowania prawa materialnego. Podstawą sporu jest ten zespół okoliczności faktycznych, które charakteryzują stosunek prawny między stronami i z których powód wywodzi swe roszczenie w stosunku do pozwanego. Tak Kazimierz Piasecki, System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych, Warszawa 2010, s. 79.

tego, iż z żądaniem występuje nie wierzyciel pierwotny, u którego zaciągnął zobowiązanie (np. bank albo operator telefonii komórkowej, z którym zawarł umowę), ale nabywca wierzytelności. Takiemu wierzycielowi, często profesjonalnie zajmującemu się obrotem wierzytelności w związku z przelewem wierzytelności przysługują prawa zbywcy, czyli podmiotu, wobec którego pozwany zaciągnął zobowiązanie (art. 509 i nast. k.c.). Przelew następuje na mocy umowy między cedentem a cesjonariuszem i do jego skuteczności nie jest wymagana – co do zasady – zgoda dłużnika⁵. Pozwany – wobec niespłacenia swojego zobowiązania, obojętnie w jakiej dacie powstałego i bez konieczności uzyskania jego zgody na cesję – staje się więc dłużnikiem innego podmiotu, niż ten, wobec którego się zadłużył. Innymi słowy: jeżeli pozwany zaciągnął zobowiązanie w przeszłości, zawarł umowę choćby więcej niż 3 lata temu i nie wywiązał się z jej postanowień (np. nie zapłacił rachunku, faktury, nie spłacił kredytu czy pożyczki), a jego wierzycielowi nie udało się wyegzekwować należności i przeniósł swoją wierzytelność na inny podmiot, w świetle prawa cywilnego nie oznacza to, że dług przestał istnieć. Pozwani często utożsamiają powoda z roszczeniem albo ogólnymi okolicznościami jego powstania (np. umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych czy odbiór telewizji kablowej), co nie stanowi przecież o identyczności roszczenia.

Okoliczność, że roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu, nie jest i nie może być brana przez sąd w postępowaniu cywilnym pod uwagę z urzędu – zarówno w elektronicznym postępowaniu upominawczym, jak i w procesie czy każdym innym postępowaniu odrębnym, a jedynie na zarzut podniesiony przez pozwanego (art. 117 § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 1990 r., nadanym ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321)⁶. Bez podniesienia zarzutu przedawnienia przez pozwanego bez znaczenia dla oceny istnienia i zasadności roszczenia pozostaje upływ terminu przedawnienia, zwłaszcza, że jego bieg mógł ulec przerwaniu. Kodeks cywilny – od dnia 1 października 1990 r. – nie posługuje się w Tytule VI Księgi pierwszej określeniem „roszczenie przedawnione”, nie przewiduje tym bardziej jego wygaśnięcia po upływie terminu przedawnienia⁷.

W przypadku wydania nakazu zapłaty sąd orzekający w elektronicznym postępowaniu upominawczym doręcza go wraz z pozwem i pouczeniem o sposobie wniesienia sprzeciwu i skutkach niezaskarżenia nakazu. Pozwany jest szczegółowo instruowany o możliwości wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w terminie 2 tygodni od doręczenia nakazu, ewentualnie skargi na koszty procesu przyznanych w nakazie zapłaty w terminie tygodnia od jego

doręczenia. Pouczenie sformułowane w sposób wyjątkowo wyczerpujący, zdecydowanie bardziej drobiazgowy, aniżeli to ma miejsce w innych postępowaniach, przystający do realiów elektronicznego postępowania upominawczego, m.in. zawiera informację, że nakaz zapłaty został wydany na podstawie twierdzeń powoda, niezweryfikowanych na podstawie dowodów przez sąd. Zostało opracowane tak, by było zrozumiałe dla każdego pozwanego. Nie może być zatem mowy o tym, by pozwanemu nie zapewniono prawa do odwołania się i nie poinformowano go o tym, że nakaz zapłaty, przeciwko któremu nie wniesiono skutecznie sprzeciwu ma skutki prawomocnego wyroku i podlega wykonaniu w drodze egzekucji.

Sprzeciw w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie wymaga uzasadnienia i przedstawienia dowodów, pozwany powinien w nim wskazać jedynie zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy (art. 505³⁵ k.p.c.)⁸. Wymieniony środek nie musi spełniać zatem właściwie żadnych wymogów formalnych a więc de facto wystarczy, że w ustawowym terminie pozwany wyrazi wolę zaskarżenia nakazu, by utracił on moc a sprawę przekazano do sądu właściwości ogólnej⁹.

W okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 21 października 2012 r. do e-sądu wniesiono 144.819 sprzeciwów oraz 16.262 skargi na orzeczenia referendarzy sądowych (z wyłączeniem skarg na orzeczenia referendarzy sądowych w przedmiocie kosztów sądowych lub kosztów procesu). W 2012 r. znacznie wzrosła przy tym ilość środków zaskarżenia – w samym 2012 r. złożono 50% z ogółu sprzeciwów, 54% z ogółu skarg oraz 55% z ogółu zażaleń. Każdorazowo, gdy dojdzie do wniesienia środka zaskarżenia przez pozwanego, powód, który ma bieżący dostęp do elektronicznych akt sprawy, uzyskuje informację w tej mierze za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Nakaz zapłaty wraz z pozwem i pouczeniem o sposobie wniesienia sprzeciwu i skutkach niezaskarżenia nakazu wysyłany jest na adres wskazany przez powoda w pozwie, tak jak ma to miejsce zawsze w postępowaniu cywilnym, czy to w procesie, czy to w postępowaniu odrębnym (w postępowaniu nieprocesowym adres zamieszkania uczestnika wnioskodawca wymienia we wniosku). Sąd orzekający w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie jest zobowiązany – identycznie jak sąd orzekający w każdym innym postępowaniu – do badania, czy wymieniony w pozwie adres jest należyty. System teleinformatyczny automatycznie nie weryfikuje zgodności wskazanego przez powoda adresu zamieszkania pozwanego przykładowo z adresem zameldowania wskazanym w bazie PESEL. Na podkreślenie zasługuje, że sąd rozpoznający sprawę w „zwykłym”

⁵ Przedmiotem przelewu jest wierzytelność, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia. Jego celem i skutkiem przejście wierzytelności na nabywcę. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami. Szerzej zob. m.in. Jan Mojak, Obrót wierzytelnościami, Warszawa 2001, s. 68 i nast.

⁶ Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Zob. Stanisław Rudnicki [w:] Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2011, s. 508.

⁷ Roszczenie, co do którego podniesiono zarzut przedawnienia, nie wygasa a jedynie zamienia się w zobowiązanie niepełne (naturalne), którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji. Zob. także Michał Niedośpiął, Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 marca 2002 r., I ACa 1194/01, OSA 2004, z. 2, poz. 79.

⁸ Co do odrębności w zakresie wymogów formalnych i skutków wniesienia przedmiotowego środka zaskarżenia zob. Aneta Małgorzata Arkuszewska, Charakter sprzeciwu od nakazu zapłaty – postępowanie upominawcze, europejskie postępowanie nakazowe, elektroniczne postępowanie upominawcze, Monitor Prawniczy Nr 17/2011, s. 926-937.

⁹ Treść pouczenia, która jest doręczana pozwanemu z nakazem zapłaty i pozwem, została dostosowana z dniem 3 maja 2012 r. do brzmienia przepisu art. 503 § 1 k.p.c. (bez zd. 2, którego zastosowanie wyłącza art. 50535 k.p.c.) i art. 207 § 6 k.p.c., w brzmieniu nadanym im ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381). Stosowanie przepisów art. 503 § 1 zd. 1 i 3 k.p.c. i art. 207 § 6 k.p.c., nie zostało bowiem wyłączone regulacjami dotyczącym elektronicznego postępowania upominawczego. Sąd orzekający w tym postępowaniu jest zatem obowiązany do brania pod uwagę, że sprawa może toczyć się po wniesieniu sprzeciwu przed sądem według właściwości ogólnej, a zatem przed sądem, który może lub będzie stosować wymienione w powołanych przepisach rygory. Co do powinności organu procesowego w tej mierze zob. Janusz Jankowski, Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego. Część I. Postępowanie rozpoznawcze (1), Monitor Prawniczy Nr 1/2012, s. 13.

postępowaniu cywilnym również z urzędu nie bada prawidłowości adresu i przyjmuje, że ten, który wskazał powód w pozwie jest właściwy.

Przed nadaniem klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty wydanemu w elektronicznym postępowaniu upominawczym sąd z urzędu zawsze skrupulatnie analizuje, czy doszło do prawidłowego doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty wraz z pozwem i stosownym pouczeniem.

Do prawidłowego doręczenia nakazu zapłaty (doręczenia adresatowi, dorosłemu domownikowi a więc w trybie art. 133 k.p.c. czy 138 k.p.c.) od początku funkcjonowania e-sądu doszło w 2.138.818 sprawach, a więc w ponad 52% spraw.

Sąd orzekający w elektronicznym postępowaniu upominawczym jest zobowiązany do stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego ujętych w Rozdziale 2 „Doręczenia”, nie ma w tej mierze żadnych wyłączeń, w tym art. 139 k.p.c. który nakazuje pozostawienie w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia pism sądowych po ich uprzednim, prawidłowym dwukrotnym awizowaniu i zwrocie przez placówkę pocztową z adnotacją o niepodjęciu w terminie. Tak postępuje sąd w każdym postępowaniu cywilnym, także tradycyjnym, również nakazowym, czy upominawczym. Doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. dotyczy także pierwszego pisma w sprawie¹⁰. Przy ocenie prawidłowości doręczania bezwzględnie respektowane i przestrzegane są przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz.U. Nr 190, poz. 1277 ze zm.). W przypadku ich niezachowania przesyłki są reklamowane.

Gdy nie można doręczyć nakazu zapłaty i sąd dysponuje informacją o nieprawidłowym (w tym nieaktualnym) adresie zamieszkania pozwanego, np. wobec umieszczenia tej informacji przez doręczającego na przesyłce, zawsze podejmuje próby ustalenia prawidłowego, w pierwszej kolejności wzywa powoda o jego wskazanie. Jeżeli nie dojdzie do wskazania prawidłowego adresu albo powód ponownie wymienia nieprawidłowy – nakaz zapłaty zostaje uchylony a sprawa przekazana do sądu według właściwości ogólnej. Tylko w przypadku braku informacji o nieprawidłowości adresu i prawidłowym dwukrotnym awizowaniu i zwrocie przez placówkę pocztową przesyłki z adnotacją o niepodjęciu w terminie, dochodzi do pozostawienia przesyłki ze skutkiem doręczenia w aktach sprawy. Tak dzieje się w każdym

postępowaniu cywilnym, nie tylko w elektronicznym, ustawa nie pozostawia w tym zakresie żadnej dowolności orzekającemu.

Do zastępczego doręczenia nakazu zapłaty (pozostawienia w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, w trybie art. 139 k.p.c.) doszło w 1.577.607 sprawach a więc w 38% spraw. W przeważającej części nakaz z pozwem i pouczeniem został wysłany na właściwy adres a pozwany pisma sądowego nie odebrał, co nagminnie zdarza się w każdym postępowaniu. Przykładowo w postępowaniu nieprocesowym zdarza się, że ponad połowa wszystkich wysłanych wezwań czy zawiadomień o rozprawie dla uczestników jest składana do akt sprawy ze skutkiem doręczenia. Jako zgodne z przepisami k.p.c. nie jest to nigdy negowane, nawet w wypadku wyroków zaocznych czy nakazów zapłaty w „tradycyjnym” postępowaniu upominawczym. W przypadku e-sądu zwraca się na tę kwestię uwagę z racji dużej ilości spraw.

Kiedy dochodzi do zwrotu przesyłki zawierającej nakaz zapłaty z adnotacją „błędny adres” albo „adresat wyprowadził się” – w sytuacji niewskazania przez powoda aktualnego adresu pozwanego i popierania pozwu, nakaz zapłaty ulega uchyleniu a sprawa przekazaniu do sądu według właściwości ogólnej, w oparciu o art. 505³³ § 1 k.p.c.

O ile dojdzie do stwierdzenia, że nie doszło do prawidłowego doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty (sąd dokładnie kwestię tę analizuje, o ile odnośnie niej ma choćby najmniejszy sygnał) nie dochodzi do jego uprawomocnienia, w związku z czym pozwanemu w takim wypadku zawsze przysługuje wolny od opłaty sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty, skutkujący, po myśli art. 505³⁶ k.p.c., utratą mocy nakazu zapłaty w całości¹¹. Gdy nie jest obciążony brakami, jest on przyjmowany. Termin do wniesienia sprzeciwu przed skutecznym doręczeniem nakazu zapłaty nie rozpoczął swego biegu a tym bardziej nie upłynął – nie skończył się¹². Pozwany w terminie tygodniowym od doręczenia zawiadomienia o wszczęciu egzekucji jest natomiast uprawniony do wniesienia zażalenia lub skargi na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności¹³. Zgodnie z art. 95 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nie pobiera się opłat od skargi na orzeczenie referendarza sądowego i zażalenia w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym bierze się natomiast czwartą część opłaty (art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c.). Wbrew odmiennym twierdzeniom zasadą jest, że w przypadku cofnięcia pozwu po wydaniu orzeczenia, wniosek powoda o zwrot opłaty podlega oddaleniu – w świetle odrębności elektronicznego postępowania upominawczego i wydania nakazu zapłaty należy przyjąć, że sprawa na takim etapie postępowania została skierowana na posiedzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3a u.k.s.c.¹⁴.

¹⁰ Tak nie tylko Sąd Najwyższy, ostatnio w postanowieniu z dnia 8 grudnia 2010 r. (III CZP 105/10, baza LEX - nr 694257), ale również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 października 2002 r. (SK 6/02, Dz. U. Nr 178, poz. 1486), w uzasadnieniu którego wskazał, że „doręczenie zastępcze jest powszechnie stosowane w różnych systemach prawnych i wszędzie ma podobną konstrukcję. Różnice dotyczą tego, czy doręczenie następuje poprzez pocztę, czy też policję sądową, a także tego, jak długi termin ma adresat do odbioru awizowanej przesyłki (...). Funkcją art. 139 k.p.c. w systemie prawa jest zapewnienie szybkości postępowania cywilnego i poszanowanie zasady ekonomii tego postępowania, przy jednoczesnym zabezpieczeniu praw obu stron postępowania sądowego do rozpatrzenia sprawy przez sąd i zapewnieniu możliwości obrony ich interesów. Badany przepis dopuszczając domniemanie skuteczności doręczenia zastępczego ma na uwadze ochronę powoda i jego prawa do realnej egzekucji orzeczeń. Wykluczenie co do zasady możliwości rozpoczęcia i prowadzenia postępowania przeciwko stronie, której z różnych względów nie można osobiście doręczyć zawiadomienia o formułowanych przeciwko niej zarzutach, a w dalszej kolejności wykluczenie procesu in absentia, pozbawiałoby powoda prawa do sądu (...). Instytucja doręczenia zastępczego (...) nie może być traktowana sama w sobie, w kształcie, jaki jej nadaje art. 139 k.p.c. jako naruszenie rzetelnej i jawnej procedury. Tym bardziej więc nie może być traktowana jako zamknięcie drogi do sądowej ochrony praw i wolności. Istnienie instytucji przywrócenia terminu (o którym decyduje brak winy w nieodebraniu awizowanej przesyłki) dowodnie świadczy o tym, że doręczenie zastępcze nie niweczy w nieodwracalny sposób dostępu do sądu i związanej z tym ochrony (...).”

¹¹ Skuteczne wniesienie sprzeciwu i utrata mocy nakazu zapłaty w całości odpowiada sytuacji przewidzianej w art. 825 pkt 2 k.p.c. (zob. Edward Wengerek, Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, Warszawa 1972, s. 240 a także Henryk Pietrzkowski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne, Warszawa 2006, s. 164).

¹² Henryk Pietrzkowski, Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2011, s. 296.

¹³ Złożenie przez pozwanego skargi czy zażalenia przed należyтым doręczeniem mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, nie warunkuje jednak jego niedopuszczalności czy bezskuteczności. Ani przepis art. 795 § 2 k.p.c. w zw. z art. 39822 § 5 k.p.c. ani przepis art. 167 k.p.c. nie przewidują negatywnych skutków w razie podjęcia czynności procesowej zanim jeszcze termin do jego zaskarżenia rozpoczął bieg (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1988 r., III CZP 29/88, OSNC 1989, z. 10, poz. 151).

¹⁴ Przepis ten będący odpowiednikiem art. 36 ust. 1 pkt 2a d. u.k.s.c. wzbudzał wątpliwości co do tego, czy warunkiem uzyskania zwrotu połowy opłaty jest cofnięcie pisma tylko przed

Na posiedzeniu tym doszło wszak do rozpoznania pisma (pozwu) i podjęcia merytorycznej decyzji w sprawie – wydania orzeczenia, które po jego uprawomocnieniu jest tytułem egzekucyjnym w rozumieniu art. 777 § 1 pkt 1 i 1¹ k.p.c. W art. 79 ust. 1 pkt 3 a u.k.s.c. nie posłużono się pojęciem rozprawy. Mająca pierwszeństwo na gruncie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wykładnia językowa przepisów o zwrocie opłaty (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 146/07, OSNC 2009, z. 3, poz. 39) nie daje podstaw do wniosku, że rodzaj posiedzenia, o którym mowa w tejże normie, jest w jakiś sposób limitowany i tyczy się wyłącznie do posiedzenia jawnego czy rozprawy. Wszak wytaczając powództwo w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód wprost domaga się wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym a cofnięcie pozwu już po jego rozpoznaniu i wydaniu nakazu zapłaty nie umniejsza nakładu pracy aparatu sądowego.

Podsumowując: elektroniczne postępowanie upominawcze funkcjonujące od dnia 1 stycznia 2010 r. mimo swego innowacyjnego i specyficznego charakteru szybko stało się stabilnym i doniosłym elementem wymiaru sprawiedliwości oraz powszechną drogą dochodzenia roszczeń pieniężnych. W e-sądzie dochodzi się w przeważającej mierze drobnych, kilkuset złotych kwot. Najmniejsza wartość przedmiotu sporu to 1 grosz, średnia – przy wpływie 4.356.753 spraw – 2.963 zł. Zasadzenia kilkudziesięciu kwot zazwyczaj domagają się nie powodowie masowi, a indywidualni. Tego typu pozwy dotyczą prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. E-sąd to nie tylko system teleinformatyczny obsługujący to postępowanie, ale dobrze zorganizowany i wyspecjalizowany zespół ludzki, którego zadaniem jest realizowanie zasad postępowania cywilnego, w tym zapewnienie uprawnień procesowych stron, terminowe i sprawne podejmowanie decyzji procesowych, przy założeniu jednolitości orzecznictwa oraz niezwłoczne ich wykonywanie.

pierwszym posiedzeniem przeznaczonym na rozprawę, czy wystarczy cofnięcie pisma przed jakimkolwiek kolejnym posiedzeniem przeznaczonym na rozprawę. W uchwale z 29 marca 1994 r. (III CZP 32/94, OSNC 1994, z. 10, poz. 189), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że posiedzeniem, na które sprawa została skierowana, według art. 36 ust. 1 pkt 2a d. u.k.s.c. (obecnie art. 79 ust. 1 pkt 3a u.k.s.c.), jest pierwsze posiedzenie wyznaczone na rozprawę. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zauważył, że w przepisach k.p.c. nie ma konsekwencji i spójności terminologicznej w odniesieniu do posiedzeń i rozprawy. Zasadą jednak jest, że sąd rozpoznaje sprawy w procesie na rozprawie (art. 148 § 1 k.p.c.) i dążyć powinien do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym przeznaczonym na nią posiedzeniu (art. 6 k.p.c.). Na takie posiedzenie sprawa jest kierowana wówczas, gdy pozytywnie zakończyły się czynności przygotowawcze, poprzedzające przystąpienie do rozpoznawania sprawy. Wskazuje na to wprost treść art. 148 § 2 k.p.c., potwierdzająca ponadto prawidłowość założenia, że rozprawa stanowi jedną całość, choć może ulegać odroczeniu i odbywać się na więcej niż jednym posiedzeniu. Z powyższego wynika, że choć w omawianym przepisie brak jest podkreślenia, że chodzi o rozpoczęcie pierwszego posiedzenia, na które sprawa została skierowana, to w istocie tak jedynie można prawidłowo treść tego przepisu rozumieć. Sąd Najwyższy dodatkowo stwierdził, że za takim poglądem przemawia także взгляд na chronologię czynności sądowych i usprawiedliwione ograniczonym nakładem pracy aparatu sądowego uznanie, że zwrot całości lub połowy wpisu uzasadniony jest wtedy, gdy z woli strony nie doszło do rozpoznania jej pisma na posiedzeniu. Gdyby chodziło o każde z kolejnych wyznaczonych w sprawie posiedzeń (art. 149 § 1 k.p.c.), to unormowanie takie byłoby całkowicie niezrozumiałe co do celowości nieobciążania strony kosztami już dokonanych czynności procesowych, i to nawet na kilku kolejnych posiedzeniach. Utraciłaby też sens wyraźna chronologia wskazana w art. 36 ust. 1 pkt 1b d. u.k.s.c. (obecnie art. 79 ust. 1 pkt 1b u.k.s.c.), a także odróżnienie dokonane w art. 36 ust. 1 pkt 2b d. u.k.s.c. (obecnie art. 79 ust. 1 pkt 3c u.k.s.c.) i w art. 36 ust. 2 d. u.k.s.c. (obecnie art. 79 ust. 2 u.k.s.c.). Taka argumentacja, powołana przez Andrzeja Daczyńskiego ([w:] *Koszty postępowania cywilnego*. Komentarz, Warszawa 2011, s. 426), nie wyklucza jednocześnie przyjęcia, że przez pojęcie „przed rozpoczęciem posiedzenia”, po wysłaniu opłaconego pozwu, należy rozumieć okres poprzedzający wywołanie sprawy (art. 210 § 1 k.p.c.), skierowanej na posiedzenie (art. 148 § 1 k.p.c.), czyli okres przed przejściem sądu do jej pierwszego stadium (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1982 r., IV CZ 15/82, OSP 1983, z. 1, poz. 6).

DR PIOTR TELUSIEWICZ

POPRAWA JAKOŚCI FUNKCJONOWANIA E-SĄDU – KILKA SWOBODNYCH UWAG

Jak zaznaczono w tytule do przedmiotowego opracowania, stanowi ono zbiór swobodnych uwag poświęconych poprawie jakości funkcjonowania e-sądu. Na wstępie należy zaznaczyć, iż autor nie jest pomysłodawcą wszystkim znajdujących się poniżej rozwiązań¹. Celowo również nie podano szczegółów poszczególnych rozwiązań, gdyż w tym momencie nie ma pewności czy jakiegokolwiek z nich zostanie sfinalizowane.

Elektroniczne postępowanie upominawcze – druga odsłona systemu teleinformatycznego

Spojrzenie na sposób funkcjonowania e-sądu w kontekście aktualnego systemu teleinformatycznego nasuwa kilka istotnych wątpliwości technicznych. Bezspornym jest, że przy tak dużym obciążeniu osobowym (chodzi w tym przypadku o ilość osób orzekających) oraz absolutnie rekordowym obciążeniu sprawami, system teleinformatyczny obsługujący EPU nie jest wydolny. Przejawami niewydolności w tym przypadku są: częsta niemożność zalogowania się do systemu teleinformatycznego; zbyt długie oczekiwanie na zalogowanie się do systemu teleinformatycznego; zbyt długi czas oczekiwania na przejście między tzw. zakładkami, w których podejmowane są poszczególne decyzje procesowe; zbyt długie realizowanie procedury złożenia podpisu pod wydanym orzeczeniem. Biorąc pod uwagę liczbę decyzji procesowych, które dziennie w e-sądzie winny być podjęte (jest to około 250 decyzji procesowych) przez sędziego lub referendarza sądowego, należy wskazać, iż tak długi okres oczekiwania na najważniejsze funkcje w systemie teleinformatycznym jest poważnym niedociągnięciem. Dlatego też z ulgą należy przyjąć informację o daleko już posuniętych pracach nad tzw. EPU 2. Niewątpliwie nowa platforma informatyczna dla systemu teleinformatycznego, odnowiony zakres funkcji systemu oraz ostateczne rozwiązanie zgłoszonych przez okres dwóch lat wad systemu, pozytywnie odbiją się na jakości pracy sędziów i referendarzy sądowych, a przede wszystkim na jakości sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Dwie platformy e-sądu – pozytywny rozwiązanie

W tym miejscu chciałbym nawiązać do propozycji jaką zgłosiłem podczas konferencji jaka odbywała się w Warszawie w dniu 19

września 2012 roku². Wychodząc od argumentu, iż e-sąd w pierwszej kolejności był tworzony dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz tych nieco większych przedsiębiorstw (które generują ogromne koszty na obsługę prawną niewyegzekwowanych wierzytelności), wskazałem, że warto rozważyć możliwość wprowadzenia dwóch platform EPU. Pierwsza z nich o roboczej nazwie "EPU – indywidualna" miałaby za zadanie stanowić zaplecze sądowe dla tych powodów, którzy wnoszą niewielką ilość spraw do e-sądu. Wbrew mniemaniu opinii publicznej takich spraw jest dużo i bardzo często w tego typu sprawach działają pełnomocnicy zawodowi, którzy domagają się sprawniejszego podejmowania decyzji w EPU (co z racji na obciążenie referatów orzekających często nie jest możliwe). Druga platforma o roboczej nazwie "EPU – masowa" miałaby za zadanie stanowić zaplecze sądowe dla tzw. powodów masowych, korzystających z procedury składania paczek pozwów. Każda z tych platform byłaby obsługiwana przez e-sąd. Oczywiście wymagałoby to wprowadzenie określonego podziału zadań w samym e-sądzie. W moim mniemaniu, obecna organizacja struktur sądownictwa powszechnego z pewnością stanowiłaby odpowiednią podstawę do tego typu działań. Można wskazać, że tego typu działanie miałoby jedną podstawową zaletę. Mianowicie, powodowie indywidualni nie musieliby czekać w długiej „kolejce” na załatwienie ich spraw, zaś w przypadku platformy masowej nie występowałaby możliwość „zaginięcia sprawy”.

Kilka e-sądów? Jeszcze nie w tym momencie...

W kontekście poprzedniego wywodu, nie mogę nie podjąć kwestii, która pojawia się już od dawna w wielu dyskusjach dotyczących e-sądu. Odnosi się ona do możliwości wprowadzenia na terenie Polski kilku e-sądów działających niezależnie od siebie, jednocześnie. Pozwolę sobie zauważyć, iż faktycznie rzecz ujmując, mamy w tym momencie taką właśnie sytuację. Wytworzyła się ona w związku z instytucją tzw. zamiejscowego referendarza sądowego orzekającego w e-sądzie, który fizycznie nie będąc w lubelskiej siedzibie sądu orzeka z systemie teleinformatycznym. Pomysł ten moim zdaniem jest pomysłem dobrym, ale obciążonym jedną konkretną wadą. Każdy z zamiejscowych referendarzy sądowych jest delegowany do e-sądu, co powoduje niemożność zachowania ciągłości orzekania przez tegoż

¹ Były one reprezentowane na różnych forach i w różnych publikacjach. Można przykładowo wskazać: J. Gołaczyński, E-sąd nie taki straszny, Rzeczpospolita z dnia 2 października 2012 roku; J. Wido [w:] Model polskiego elektronicznego postępowania upominawczego, pod. red. P. Telusiewicza, Kraków 2012, s. 69 – 72; D. Segit, P. Telusiewicz, O możliwościach usprawnienia współpracy e-sądu z powodami masowymi – uwagi na tle doświadczeń praktycznych, tekst oddany do druku do Monitora Prawniczego.

² Referat „O możliwościach usprawnienia współpracy e-sądu z powodami masowymi - uwagi na tle doświadczeń praktycznych” wygłoszony wraz z Dariuszem Segitem podczas Konferencji nt. Reforma Elektronicznego Postępowania Upominawczego - konieczność czy usprawnienie?, która odbyła się w dniu 19 września 2012 roku w Pałacu Lubomirskich w Warszawie, zorganizowanej przez VNT Law & Communications Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach pod patronatem Ministerstwa Sprawiedliwości.

referendarza sądowego. Powoduje to czasami poważne zawirovani w obsłudze całości referatów, a nawet istotne opóźnienia w orzekaniu. Powinna w tym przypadku nastąpić istotna zmiana polegająca na stworzeniu swobodnego rozwiązania, które gwarantowałaby ciągłość orzekania. Natomiast pomysł wprowadzenia kilku e-sądów, oprócz statystycznej korzyści (chwilowe zmniejszenie liczby spraw oraz chwilowe przyspieszenie orzekania), posiada niestety wady, wśród których wymienić można: konieczność wypracowania podziału terytorialnego kraju dla poszczególnych właściwości; konieczność kilkakrotnego rozbudowania infrastruktury informatycznej; brak pewności co do zbliżonego obciążenia e-sądów w poszczególnych właściwościach; brak jednolitego orzecznictwa.

Zdecydowane „TAK” dla elektronicznego potwierdzenia odbioru

Niewątpliwie dla skutecznego działania EPU pozytywny bodziec stanowiłoby wprowadzenie tzw. elektronicznego potwierdzenia odbioru. Zaletą tego rewolucyjnego dla doręczeń sądowych w postępowaniu cywilnym sposobu byłoby znaczne przyspieszenie wydawania poszczególnych orzeczeń (zwłaszcza postanowień o nadaniu nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności). Obecnie prowadzone są istotne dla tego przedsięwzięcia prace nad projektem zmian w rozporządzeniu w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym. Lektura projektu co do zasady buduje pozytywne wrażenie. Jednak w odniesieniu do szczegółów pojawiają się określone wątpliwości. Wypada jedynie zaznaczyć, że najbliższym czasie powinien zostać wypracowany określony kompromis między zwolennikami innowacji technicznej w teście płaszczyźnie doręczeń sądowych, a konserwatywnym podejściem do kryteriów oceny prawidłowości formalnej doręczenia.

Problem jasnych kryteriów weryfikacji spraw

Pojawiła się ostatnio koncepcja weryfikacji spraw rozpoznawanych w EPU zwłaszcza w kontekście stanu rzeczy osądzonej lub zawisłości sprawy. Nie twierdę, że nie jest to koncepcja słuszna. Należy jednak zapytać, czy możliwe jest stworzenie realnie skutecznych technicznie (takich, z którymi system teleinformatyczny będzie mógł z absolutną pewnością wykazać, iż są to te same sprawy) kryteriów weryfikacji spraw prowadzonych przez określonego powoda względem tego samego pozwanego?. Mam wrażenie, że jest to niemożliwe. Oczywiście, możliwe jest stworzenie kryteriów technicznych pośrednio skutecznych, które pozwolą na wyszukiwanie tego rodzaju spraw, a to wyszukiwanie stanie się podstawą do oceny dokonywanej przez samego orzekającego. Problematyczna wydaje się jednak kwestia, aby w każdej sprawie, przed podjęciem pierwszej lub kolejnej czynności procesowej, orzekający dokonywał sprawdzenia powtarzalności spraw. Powinno się zatem dążyć do stworzenia takiej funkcjonalności systemu teleinformatycznego, które pozwoli na automatyczne przeszukiwanie wszystkich spraw w określonych odstępach czasu i automatyczne powiadamianie orzekającego o pozytywnych lub negatywnych wynikach wyszukiwania. Koncepcja weryfikacji sprawy bezpośrednio przy jej wpływie jest słuszna, niemniej jednak wymaga stworzenia fenomenalnych

rozwiązań informatycznych, które pozwolą na jej bardzo szybką weryfikację. Mam wrażenie, że na tego typu rozwiązanie jeszcze jest zbyt wcześnie.

W oczekiwaniu na elektroniczne archiwum

Od początku funkcjonowania EPU mówi się o konieczności stworzenia archiwum spraw prawomocnie zakończonych w EPU. Myślimy zatem o archiwum elektronicznym, które będzie spełniać prawem przewidziane wymogi. Automatyczne archiwizowanie sprawy po jej prawomocnym zakończeniu zdecydowanie usprawniłoby działanie systemu teleinformatycznego obsługującego EPU. Wydaje się, że stworzenie odrębnego środowiska (w sensie informatycznym) dla spraw archiwizowanych byłoby najlepszym rozwiązaniem. W przypadku konieczności przeniesienia określonej sprawy do podstawowego systemu teleinformatycznego, orzekający mógłby wydając jedną decyzję (przykładowo w formie zarządzenia) przywrócić sprawę i mieć do niej dostęp w systemie podstawowym. Powyższe rozwiązanie z pewnością wiązałoby się z koniecznością zwiększenia wydatków na e-sąd i stworzenia dodatkowego środowiska dla spraw archiwizowanych.

Nie bójmy się spółki z udziałem Skarbu Państwa w kontekście systemu płatności

Koncepcja stworzenia dla e-sądu określonego systemu płatności w formie spółki z udziałem Skarbu Państwa pojawiła się w momencie znacznego opóźnienia w tzw. rozpisywaniu się spraw w poszczególnych referatach orzekających w systemie teleinformatycznym. Przede wszystkim stworzenie tego rodzaju spółki pośredniczącej przy opłacaniu pozwów wpływających do e-sądu mogłoby znacznie przyspieszyć operację rozpisywania oraz zmniejszyć koszty opłacania pozwów. Istnieje oczywiście w tym przypadku pewna obawa, że tego typu działanie państwa mogłoby zostać odebrane negatywnie przez przedsiębiorców zajmujących się tego rodzaju działalnością. Wydaje się jednak, że w kontekście określonych dóbr i zasad jakie są związane z działalnością e-sądu (wynikających z istoty e-sądu oraz stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego), nie można przez tego typu obawy od razu odrzucać tego rodzaju koncepcji.

Na koniec o zmianie medialnego wizerunku e-sądu

Istnieje konieczność, aby zdecydowanie zmienić sposób postrzegania e-sądu w mediach i społeczeństwie. Jakie są podstawy niezadowolenia społecznego z działania e-sądu? Wydaje się, iż najważniejszym czynnikiem jest tu problem niewiedzy niektórych pozwanych o toczących się postępowaniach. Jest to argument, który zyskuje na mocy u określonych odbiorców, kiedy powiemy, iż to sąd wirtualny a zwykły obywatel ma ograniczony dostęp do usług internetowych lub nawet do sprzętu komputerowego. Z kontekście dyskusji o tego typu zarzutach, stoimy na przegranej pozycji. Mam wrażenie, że nie istnieją w tym przypadku argumenty, które mogą przekonać oponentów. Ko-

nieczna jest zatem zmiana wizerunku e-sądu w społeczeństwie. E-sąd musi stać się zatem instytucją, która w oczach obywateli będzie instytucją zaufania publicznego. Nie należy się zatem bać wprowadzać rozwiązań prawnych oraz innowacji technicznych, które będą służyć nie tylko powodom, ale także i pozwany. Tylko wtedy strony elektronicznego postępowania upominawczego (zwłaszcza pozwany) będą miały świadomość należytej ochrony prawnej, jakiej można oczekiwać od polskiego sądownictwa powszechnego.

MGR DARIUSZ SEGIT

DATA WNIESIENIA POZWU I INNYCH PISM PROCESOWYCH W ELEKTRONICZNYM POSTĘPOWANIU UPOMINAWCZYM

W praktyce działania tzw. e-sądu¹, wśród wielu innych budzących wątpliwości kwestii, pojawił się istotny problem dotyczący ustalenia daty, w jakiej pozew zostaje skutecznie wniesiony w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej EPU). To zagadnienie, wydawałoby się o charakterze teoretycznym, aczkolwiek wynikające w istocie z zestawienia treści przepisów postępowania cywilnego z rzeczywistą organizacją systemu informatycznego EPU i systemu płatności w nim zastosowanego, ma bardzo duże i niezwykle istotne implikacje natury praktycznej. Pozornie wydaje się, iż regulacja ustawowa jest w tym zakresie jasna. Wielu komentatorów pomija to zagadnienie milczeniem przyjmując, iż brak jest w tym zakresie jakichkolwiek niejasności czy problemów. Praktyka elektronicznego postępowania upominawczego wskazuje jednak, iż jest inaczej i temu zagadnieniu należy się bliższa uwaga².

Zgodnie z treścią art. 505³¹ § 1 k.p.c. datą wniesienia pisma procesowego drogą elektroniczną w EPU jest data wprowadzenia pisma do systemu informatycznego. Mimo iż w przepisach k.p.c. brak jest bliższej definicji tego pojęcia, można przyjąć intuicyjnie, iż w przypadku pozwu chodzi tutaj o moment, gdy zostaje on elektronicznie zarejestrowany w systemie i uzyskuje numer sygnatury sprawy. W tym samym momencie elektroniczne akta sprawy stają się dostępne w systemie informatycznym EPU dla orzekającego, do którego referatu sprawa została automatycznie przydzielona, jak również dla użytkownika systemu, który pozew wniósł (powoda albo jego pełnomocnika lub innego przedstawiciela) i innych osób dysponujących indywidualnym kodem dostępu do tych akt. Jednocześnie jednak w treści art. 505³¹ § 6 k.p.c. znalazła się delegacja dla Ministra Sprawiedliwości do określenia, w drodze rozporządzenia, sposobu wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną. W jej wykonaniu zostało wydane Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie sposobu wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. U. z 2009 r., Nr 226, poz. 1832). W § 2. i 3. tego Rozporządzenia uregulowano procedurę wnoszenia pisma procesowego w przypadku użytkownika zarówno masowego (komunikującego się z sądem przy pomocy własnego oprogramowania i tzw. usług sieciowych) jak i innego niż masowy. W przypadku pism podlegających opłacie sądowej, a takim jest pozew, jako ostatni etap jego wniesienia przewidziano „nieodwracalne zainicjowanie pro-

cedury uiszczenia opłaty sądowej za pomocą udostępnianego przez system teleinformatyczny mechanizmu zapewniającego identyfikację wnoszącego opłatę”. Pojęcie to nie zostało bliżej zdefiniowane, ale wydaje się, iż można przyjąć, że oznacza to dokonanie płatności online poprzez system płatności udostępniony na stronie internetowej e-sądu. Dokonanie zlecenia przelewu online bądź płatności przy pomocy karty kredytowej z pewnością ma charakter nieodwracalny i pozwala na identyfikację wnoszącego opłatę. Zgodnie z treścią cytowanych przepisów Rozporządzenia już w tym momencie zostają spełnione wszelkie przesłanki do wprowadzenia pisma procesowego (w praktyce pozwu, gdyż tylko on jest na chwilę obecną opłacany online w EPU, a jest to jedyna droga uiszczania opłat sądowych tym postępowaniu) do systemu informatycznego EPU i przyjęcia tego dnia za dzień wniesienia pozwu.

Jednak system informatyczny obsługujący elektroniczne postępowanie został skonstruowany inaczej. Pozwy zostają wprowadzone do tego systemu dopiero w chwili, gdy wpłynie do niego potwierdzenie dokonania płatności elektronicznej przez powoda a więc zostanie odnotowany wpływ środków przelanych na pokrycie opłaty sądowej od pozwu. Różnica czasowa pomiędzy chwilą zainicjowania nieodwracalnej płatności a jej potwierdzeniem w systemie od samego początku jego funkcjonowaniu często wynosiła kilka dni. W wyjątkowych pojedynczych sytuacjach, w których występowały problemy z potwierdzeniem płatności, wynosiła nawet miesiąc. W ostatnim okresie, na skutek problemów w działaniu tego systemu, różnica ta niestety osiągnęła regularną długość nawet jednego miesiąca. Nadto nie można wykluczyć pojedynczych przypadków, gdy problemy techniczne opóźniły dotarcie takiego potwierdzenia do mechanizmu rozpisującego sprawy w systemie informatycznym EPU (mechanizmu przyznającego sygnatury sprawy i umożliwiającego jej wejście do systemu). Takie rozwiązanie kwestii wnoszenia pozwów w systemie wynikało też oczywiście zapewne z konstrukcji umowy z podmiotem zapewniającym obsługę płatności na portalu e-sądu. Aby pozew mógł być wprowadzony do systemu informatycznego EPU bezpośrednio po dokonaniu płatności online a przed potwierdzeniem wpływu środków uiszczonych przez powoda, konieczna byłaby gwarancja ich wpływu na właściwe konto sądu ze strony podmiotu obsługującego płatności w EPU.

Tymczasem jak wskazano powyżej zgodnie z treścią art. 505³¹ § 1 k.p.c. datą wniesienia pisma procesowego drogą elektroniczną w EPU jest data wprowadzenia pisma do systemu informatycznego. W sytuacji więc, gdy pismo procesowe wymaga opłacenia, co jest możliwe tylko poprzez specjalny dedykowany system płatności udostępniony na portalu internetowym e-sądu,

¹ VI Wydział Cywilny Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie wyznaczony do rozpoznawania spraw w EPU.

² Na ten temat pisałem już w artykule „Elektroniczne pozwy czekają w informatycznej kolejce” w dzienniku „Rzeczpospolita” z dnia 21 kwietnia 2011 r., <http://www.rp.pl/artykul/646044.html>.

ważny skutek procesowy jak i materialnoprawny wydaje się być uzależniony od działania mechanizmu informatycznego. Pojęcie wprowadzenia do systemu informatycznego trudno interpretować jako samo podpisanie pozwu umieszczonego na koncie użytkownika i zainicjowanie jego nieodwracalnej procedury płatności. Jak już wskazano wcześniej, najwłaściwszą interpretacją tego terminu jest uzyskanie przez pozew sygnatury sprawy i udostępnienie go poprzez elektroniczne akta sprawy zarówno dla użytkownika składającego pozew jak i orzekającego, na którego sprawa została zadekretowana.

Taka konfiguracja systemu rodziła dość poważny problem. Powodowie masowi opierając się na treści § 2. i 3. Rozporządzenia słusznie zakładali, iż samo podpisanie pozwu i zainicjowanie jego płatności (a praktycznie z ich strony jego opłacenie) powinno spowodować natychmiastowe wniesienie pozwu i wprowadzenie go do systemu informatycznego. Z tego też względu przyjmowali datę, w której dokonywali tych czynności, bądź datę następnego dnia za dzień wniesienia pozwu. Było to o tyle istotne, iż pierwotnie nie było możliwe wskazanie w żądaniu elektronicznego formularza pozwu żądania zasądzenia odsetek „od dnia wniesienia pozwu”, a konieczne było wskazanie konkretnej początkowej daty dziennej tego żądania. Nawet gdyby taka opcja była możliwa, powód mógłby być zaskoczony okolicznością, iż datą podstawianą w miejscu żądania „od dnia wniesienia pozwu” jest data czasami o wiele późniejsza niż jego czynności w zakresie wniesienia pozwu³. Problem dotyczący konstrukcji żądania odsetkowego jest związany z treścią art. 482 k.c., który pozwala na dochodzenie odsetek od zaległych odsetek z zasady dopiero od dnia wniesienia pozwu, a więc przewiduje zakaz tzw. anatocyzmu⁴. Kolejna kwestia sporna mogłaby dotyczyć oceny, czy doszło do przedawnienia dochodzonego w EPU roszczenia, czy też miało miejsce przerwanie biegu tego terminu. Biorąc pod uwagę szybkość i wygodę złożenia pozwu online poprzez portal e-sądu oraz niższe opłaty sądowe z tym związane, można zakładać, iż wielu powodów, których wierzytelnościom grozi przedawnienie, mogłoby chcieć temu zapobiec korzystając z wygodnego dla nich rozwiązania, jakim jest wniesienie pozwu w EPU.

W związku z powyższym w początkowym okresie działalności e-sądu pojawiła się poważna wątpliwość wynikająca z tego, iż system informatyczny EPU jako datę wniesienia pozwu przyjmował datę jego rejestracji w systemie a więc tzw. „rozpisania” sprawy. Powodowie lub pełnomocnicy powodów konstruując swoje pozwu nie byli w stanie przewidzieć tak rozumianej daty wniesienia swojego pozwu do e-sądu, co było wówczas konieczne ze względu wspomniany już brak możliwości zaznaczenia w pozwie opcji, iż powód domaga się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu – konieczne było wskazanie konkretnej daty dziennej. Data ta bardzo często była wcześniejsza niż ostateczna data wprowadzenia pozwu do systemu informatycznego EPU. Biorąc pod uwagę okoliczność, iż powodowie często żądali w pozwach zasądzenia odsetek od skapitalizowanych odsetek od dnia będącego w ich intencji dniem wniesienia pozwu, a który okazywał się być wcześniejszy niż ostateczna data jego wniesie-

nia, ich pozwu wydawały się naruszać wspomniany zakaz anatocyzmu⁵, co mogło skutkować stwierdzeniem braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym⁶.

Próbując rozwiązać ten problem, do systemu informatycznego EPU wprowadzono mechanizm przewidujący swego rodzaju dualizm oznaczenia czasowego wpływu pozwu. Na okładce elektronicznych akt sprawy w e-sądzie możemy znaleźć dwie adnotacje: pierwszą o dacie rejestracji sprawy w repertorium (dacie nadania sygnatury) oraz drugą o dacie wniesienia do sądu, która ma być właśnie datą nieodwracalnego zainicjowania procedury opłacenia opłaty sądowej od pozwu. Między tymi datami często występuje kilkudniowa a ostatnio nawet kilkutygodniowa rozbieżność. Jednocześnie m.in. wprowadzono w systemie EPU możliwość zaznaczenia w pozwie żądania zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu, który zostaje ostatecznie skonkretyzowany przez system w projekcie treści nakazu zapłaty przy wykorzystaniu drugiej z dat widocznych na okładce elektronicznych akt sprawy – „daty wniesienia do sądu”. Takie rozwiązanie opiera się na założeniu, iż do samego wniesienia pozwu w EPU i jego rejestracji w systemie wystarczy tylko i wyłącznie podpisanie go i wszczęcie procedury opłacenia. Wszelkie opóźnienia we wprowadzeniu pozwu do systemu są wynikiem technicznych uwarunkowań i nie mogą negatywnie wpływać na sytuację stron.

To rozwiązanie przywołuje pewne analogie z wnoszeniem zwykłego „papierowego” pozwu za pośrednictwem poczty. W tym zakresie istniała wątpliwość dotycząca zastosowania art. 165 § 2 k.p.c. także do wnoszenia pozwów. Na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 czerwca 2008 r. wskazując, iż przepis ten ma zastosowanie do pozwów i zwracając uwagę na to, iż wniesienie pozwu jest czynnością procesową, która ma również skutki materialnoprawne, których datę wystąpienia ocenia się w oparciu o powołany przepis⁷. Można powiedzieć, iż w EPU owa „data wniesienia do sądu” ma właśnie służyć ustaleniu daty, z którą pozew wywołuje takie skutki – przerwanie biegu przedawnienia czy możliwość dochodzenia odsetek od zaległych skapitalizowanych odsetek.

Czy te zmiany w działaniu systemu informatycznego stanowią jednak rzeczywiste rozwiązanie problemu? Moim zdaniem, poważne przesłanki przemawiają za negatywną odpowiedzią na to pytanie. Po pierwsze ten dualizm oznaczenia wniesienia pozwu może być niejasny i niezrozumiały dla stron nie znających kontekstu jego wprowadzenia przy niezmienionej treści przepisów. Przeciętny użytkownik korzystający z elektronicznego postępowania upominawczego nie rozumie, co kryje się za tymi dwoma określeniami i skąd wynika częsta rozbieżność pomiędzy tymi datami, a co ważniejsze nie wie, jakie konsekwencje prawne z tego wynikają, co ma przełożenie na możliwość obrony swoich praw w postępowaniu sądowym przed e-sądem i ewentualnie kolejnym sądem, któremu sprawa została przekazana. Przede wszystkim jednak najistotniejsze jest, iż treść art. 505³¹ § 5 k.p.c. pozostaje niezmieniona i jasno przewiduje, że datą wniesienia pozwu jest data wprowadzenia go do systemu teleinformatycznego. Ustawodawca tym zakresie uzależnia więc istotny skutek w zakresie prawa procesowego jak i materialnego od czynno-

³ Obecnie ta opcja działa i pozwala na konstruowanie żądania odsetkowego przy użyciu wskazania „od dnia wniesienia pozwu”.

⁴ Art. 482. § 1. Od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy.

§ 2. Przepis paragrafu poprzedzającego nie dotyczy pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe.

⁵ art. 482 k.c.

⁶ art. 499 k.p.c. w zw. z art. 50528 k.p.c.

⁷ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 54/08, OSNC 2009/7-8/105.

ści techniczno-informatycznej polegającej na wprowadzeniu pozwu do systemu. Abstrahując od problemów dotyczących płatności i ich potwierdzania, zawsze możliwe jest opóźnienie w pracy pewnych elementów systemu informatycznego bądź wręcz ich awaria skutkująca późniejszym wprowadzeniem do systemu pozwu, które spełnia wszelkie ku temu wymogi.

Wskazana powyżej interpretacja art. 505³¹ § 5 k.p.c. wydaje się być najcelniejsza. W takiej sytuacji jednak oznaczenie daty wniesienia pozwu przyjęte w e-sądzie należałoby uznać, za wyrażnie z brzmieniem tego przepisu niezgodne. Dopiero przyjęcie, iż wprowadzenie pozwu do systemu teleinformatycznego polega jedynie na wprowadzeniu go do „informatycznej kolejki” na koncie użytkownika systemu EPU, w której oczekuje na potwierdzenie skutecznego dokonania płatności, „ratowałoby”

takie rozwiązanie i pozwalałoby na przyjęcie jego zgodności z przepisami. Taka interpretacja wydaje się być jednak wątpliwa. Należałoby bowiem wówczas przyjąć, że w przypadku użytkowników innych niż powodowie masowi do wprowadzenia pozwu do systemu teleinformatycznego w istocie dochodzi jeszcze przed zainicjowaniem procedury jego opłacenia a nawet przed jego podpisaniem⁸.

Wydaje się, iż niezbędna jest interwencja ustawodawcy uściślająca brzmienie przepisów dotyczących wnoszenia pozwów w EPU a być może także innych pism procesowych wnoszonych elektronicznie, które nie podlegają opłacie. W przypadku pozwów przepisy mogłyby wskazywać, iż niezwłocznie po napłynięciu potwierdzenia wpływu środków na pokrycie opłat sądowych pozw

⁸ Tak się dzieje w przypadku tworzenia pozwu z wykorzystaniem kreatora na stronie internetowej e-sądu www.e-sad.gov.pl, gdzie pozew zostaje zapisany na koncie użytkownika jeszcze przed jego podpisaniem i opłaceniem.

MGR TOMASZ GRUDZIŃSKI

PLATFORMY SPOŁECZNOŚCIOWE W KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ A PROBLEMATYKA OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

Aspekt ochrony danych osobowych w komunikacji elektronicznej, ze szczególnym naciskiem kładzionym na zasoby platform internetowych, przewija się w polskiej judykaturze i doktrynie od wielu lat. Wobec wciąż rozszerzającej się oferty serwisów i portali społecznościowych powstaje zasadnicze pytanie, w jaki sposób efektywnie zapobiegać, względnie represjonować naruszenia prawnej ochrony danych osobowych, w szczególności, gdy sprawcą naruszeń okazują się być przeciętni użytkownicy sieci elektronicznej? Analiza wskazanej problematyki da najlepsze efekty i wnioski po jej prezentacji na konkretnym przykładzie.

Przepływ publicznej informacji w przestrzeni cybernetycznej, dotyczących krajowych podmiotów, regulowany jest szeregiem przepisów prawnych i podlega, poza regulacjami polskiego prawa, również prawu europejskiemu. Poza fundamentalnymi źródłami prawodawstwa unijnego w aspekcie ochrony danych osobowych w komunikacji elektronicznej (dyrektywa 2002/58/WE dotycząca przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej [Dz. U. L 201 31.7.2002, str. 37.], zwana też dyrektywą o prywatności i łączności elektronicznej; dyrektywa 95/46/WE w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych [Dz. U. L 281 z 23.11.1995, str. 31.], dane te podlegają ochronie krajowych regulacji, w tym przede wszystkim ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., nr 101, poz. 926).

Pierwszą powołaną przez autora dyrektywę (2002/58/WE) polski ustawodawca implementował do krajowego porządku prawnego na mocy postanowień ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo Telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 r., nr 171, poz. 1800). W doktrynie spotyka się jednakże odosobnione stanowisko, iż implementacja rzeczony dyrektywy ma miejsce w rozdziale 4. ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2002 r., nr 144, poz. 1204) (zob. X. Konarski, *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, Warszawa 2004, str. 16-17).

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy zarysowanego problemu, stosownym jest przywołać, czym w rzeczywistości [wirtualnej] jest portal społecznościowy. Na próżno szukać tego rodzaju definicji legalnej wyrażonej wprost w OchrDanOsU. Z racji dość młodej proweniencji terminu, co samej tematyki komunikacji elektronicznej, materia ta pozostawia nadal szerokie pole do działań zarówno prawodawcy, co zabiegów interpretacyjnych przedstawicieli doktryny. Definicję portalu społecznościowego

znajdujemy w opinii 5/2009 w sprawie portali społecznościowych Grupy Roboczej Art. 29 [Opinia 5/2009 w sprawie portali społecznościowych (WP 163) Grupy Roboczej Art. 29 przyjęta dnia 12 czerwca 2009 r., http://ec.europa.eu/justice/policies/privacy/docs/wpdocs/2009/wp163_pl.pdf [online 2.11.2012], zwana dalej „Opinią 5/2009”.] W akcie przyjęto odmienną terminologię, przyjmując zamiast określenia „portal społecznościowy” termin „sieciowy serwis społecznościowy”, znany też pod akronimem SNS. Sieciowe serwisy społecznościowe stanowią zatem platformy komunikacyjne w trybie *on-line*, które oferują użytkownikom (jedynie osobom fizycznym) przystępowanie do już istniejących bądź tworzenie nowych sieci. Czynnikiem koncentrującym daną społeczność w działalności określonego SNS jest istnienie „wspólnych upodobań” (w wersji oryg. *network of like-minded users*). Wśród konstytutywnych cech SNS wyróżniono trzy fundamentalne:

- 1) Wymóg tworzenia indywidualnego profilu użytkownika, za pośrednictwem którego użytkownik upublicznia swoje dane;
- 2) Istnienie zasobu narzędzi, umożliwiających użytkownikom komunikowanie się z innymi korzystającymi z portalu i uwierzytelnionymi za pośrednictwem platformy rejestracyjnej oraz przesyłanie własnych materiałów, generowanych w postaci danych cyfrowych (np. tekstu, zdjęć, plików muzycznych, obrazu wideo);
- 3) Możliwość kreacji „sieci kontaktów towarzyskich”, umożliwiających tworzenie każdemu użytkownikowi zasobu (w znaczeniu: bazy) kontaktów, przy pomocy której użytkownik nawiązuje interakcje z innymi użytkownikami portalu społecznościowego.

Żywy przykład wykorzystania prawnych narzędzi zapewniających ochronę informacji dotyczących zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej (art. 6 ust. 1 OchrDanOsU) warto rozpatrzyć na kazusie portalu Znanylekarz.pl.

Platforma Znanylekarz.pl jest odmianą portalu internetowego o cechach rankingu oferującego korzystającym z jego usług użytkownikom możliwość wyrażenia (forma aktywna) bądź zapoznania się (forma pasywna) z opiniami innych użytkowników o jakości usług świadczonych przez lekarzy i zakłady opieki zdrowotnej. Kwalifikacja portalu Znanylekarz.pl do kategorii portali społecznościowych nie wyczerpuje w pełni wszystkich przesłanek, jakie przewiduje w definicji sieciowych serwisów społecznościowych Opinia 5/2009. Poza integracją użytkowników na podstawie wspólnego zainteresowania, jakim w danym przypadku jest dzia-

łałość medyczna (zarówno w formie aktywnej, przybierającej postać komentowania i oceniania w przyjętej przez administrator portalu skali ocen, jak i pasywnej – zapoznanie się z komentarzami innych użytkowników, poznanie opinii o specjalistach, zakładach opieki medycznej), przejścia procedury weryfikacyjnej (uwiarygadniającej), możliwości korzystania z dostępnych narzędzi komunikacji (opinia tekstowa, opinia w skali) i porozumiewania się z innymi użytkownikami, platforma Znanylekarz.pl nie oferuje użytkownikom tworzenia baz kontaktów innych użytkowników portalu. Poza tym, nadrzędnym celem przyswajającym działalności portali społecznościowych jest udostępnianie przez ich użytkowników danych dotyczących ich samych, wskazujących na indywidualne preferencje, upodobania, informacje z życia prywatnego, zawodowego i inne. Specyfika portalu Znanylekarz.pl polega na przyjęciu zwrotu kierunkowego opiniowania innych, bez ujawniania danych własnych. Zatem porządkując terminologię na podstawie wcześniejszych wywodów, stosowniej jest przypisać portalowi Znanylekarz.pl cechę *quasi*-portalu społecznościowego.

Jak w większości tego rodzaju serwisów społecznościowych, korzystających z narzędzi oferowanych przez usługodawcę, obowiązuje autonomiczny regulamin („Regulamin świadczenia usług drogą elektroniczną przez znanylekarz.pl” zwany dalej Regulaminem), którego akceptacja jest niezbędna w celu korzystania z jego usług. Strona Znanylekarz.pl, w bogatym wachlarzu możliwości oferując użytkownikom m.in. publikowanie informacji i opinii o Profesjonalistach [Profesjonalista – Użytkownik będący lekarzem, lekarzem dentyście, psychologiem, fizjoterapeutą, położną, położnikiem, dietetykiem, terapeutą, a także weterynarzem, oraz inni nie wymienieni powyżej wykonujący czynności medyczne i paramedyczne (§1 ust. 1, pkt.4 Regulaminu).] i Placówkach [Placówka – miejsce świadczenia usług medycznych oraz paramedycznych (§1 ust. 1, pkt.5 Regulaminu).] skatalogowanych według województw, miast i kategorii, udostępnia wyszukiwarkę Profesjonalistów i Placówek, umożliwia Profesjonalistom podawanie i korygowanie informacji o sobie oraz odnoszenie się do opinii Użytkowników, umożliwia umawianie wizyt lekarskich u Profesjonalistów i w Placówkach, które udostępniły taką możliwość (§2 ust. 1 Regulaminu). Istotne jest również zapewnienie możliwości zakładania profili lekarzy i specjalistów przez osoby trzecie. Podczas procesu rejestracji specjalisty wymagane jest podanie jego danych osobowych, zwanych w regulaminie „podstawowymi informacjami o profesjonalistach”: tytuł zawodowy, imię i nazwisko, województwo, miasto prowadzenia praktyki i kategorię profesjonalisty, a także dane adresowe i kontaktowe miejsca przyjmowania pacjentów (§5 ust. 2). Wśród społeczności lekarzy i specjalistów powstało też wiele kontrowersji na tle tej regulacji, szczególnie też podsycanych negatywnymi opiniami użytkowników portalu, którzy w zasadzie swobodnie i bez większych problemów upubliczniali swoje komentarze, w wielu przypadkach opatrzone niecenzuralnymi, obraźliwymi epitetami. Zasadne było postawienie pytania, jak daleko sięga konstytucyjnie zapewniona wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 Konstytucji RP). Roszczenia te wzmacniano przysługującym każdemu prawem do ochrony danych osobowych (art. 1 ust. 1 OchrDanOsU), szczególnie w przypadkach, gdy informacje te rozpowszechniane są przez osoby trzecie i udostępniane przy wykorzystaniu sieci elektronicznej nieograniczonemu kręgowi odbiorców.

Tytułem wstępu do analizy problemu, warto zwrócić uwagę na specyfikę wykonywania zawodu lekarza. Lekarze mają możliwość świadczenia usług w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej, prowadząc indywidualną praktykę lekarską, indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską, grupową praktykę lekarską lub grupową specjalistyczną praktykę lekarską (art. 53 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry – Dz. U. z 2011 r., nr 277, poz. 1634) i w ten sposób podlegają przepisom ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Poza tym, za wykonywanie zawodu lekarza uważa się także zatrudnienie w podmiotach zobowiązanych do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 164, poz. 1027, z późn. zm.). Dystynkcja ta ma szczególne znaczenie w świetle nieobowiązujących już przepisów art. 7a ust. 2 [„Ewidencja działalności gospodarczej jest jawna i dane osobowe w niej zawarte nie podlegają przepisom ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271)”. Przepis ten utracił moc 31 grudnia 2011 r.] ustawy Prawo działalności gospodarczej w zakresie, w jakim wyłączał on dane osobowe podmiotów gospodarczych spod kogencji ustawy o ochronie danych osobowych. Oznacza to, że od 1 stycznia 2012 r. przepisy OchrDanOsU dotyczą informacji identyfikujących przedsiębiorców w obrocie gospodarczym, o ile – dla konkretnego stanu faktycznego – stanowią dane osobowe w rozumieniu art. 6 ustawy o ochronie danych osobowych. Tym samym, publikacja informacji dotyczących lekarzy i specjalistów prowadzących indywidualne praktyki lekarskie przed datą 1.1.2012 r. korzystała z przymiotu legalności i roszczenia kierowane przeciw użytkownikom udostępniającym takie dane pozbawione były oparcia w obowiązujących przepisach.

Napływające w ostatnich latach skargi do GODO w dużym odsetku dotyczą przetwarzania danych za pośrednictwem sieci elektronicznej, naruszające, w mniemaniu skarżących, ich niezbywalne prawo do ochrony danych osobowych. Jedną z nich dotyczyła portalu internetowego Znanylekarz.pl, za pośrednictwem którego, zdaniem skarżącej, administrator portalu umożliwia użytkownikom bezprawne rozpowszechnianie danych, w tym dotyczących personaliów lekarzy i specjalistów, miejsca świadczenia usług oraz wydawania opinii użytkowników, którzy korzystali ze świadczeń specjalisty [Decyzja GODO z dnia 27.04.2010 r., DOLiS/DEC-510/10 dot. DOLiS-440-67-09; źródło: http://www.giodo.gov.pl/plik/id_p/1990/j/pl/]. W piśmie skierowanym do administratora strony skarżąca żądała usunięcia jej danych z portalu Znanylekarz.pl. W tym konkretnym przypadku żądania skarżącej dotyczą usunięcia jej danych osobowych z bazy danych administrowanych przez właściciela portalu. W rachubę wchodzić może również ewentualne roszczenie usunięcia negatywnych komentarzy.

Droga ochrony prawnej, jaką potencjalnie mogą obrać poszkodowani w wyniku publikacji nieprzychylnych opinii za pośrednictwem portalu jest postępowanie cywilne bądź opcjonalnie droga karna. W cywilnym postępowaniu ochrona prawna przysługująca będzie na podstawie art. 24 KC o naruszenie dóbr osobistych (art. 24 KC). Warunkiem *sine qua non* wszczęcia i skutecznego merytorycznego prowadzenia postępowania w sprawie jest wykazanie bezprawności działania. Zatem należy tym samym do-

wieść, a dowód spoczywa na osobie poszkodowanej, żądającej usunięcia danych z portalu (art. 7 KC), że głoszone przez użytkowników twierdzenia są fałszywe, zatem niezgodne z prawdą i naruszają dobre imię poszkodowanego.

Alternatywne postępowanie karne, prowadzone wyłącznie bądź w połączeniu z roszczeniami cywilnymi, można oprzeć na podstawie treści artykułów 212 albo 216 KK. Przesłanki przestępstwa zniesławienia, uregulowanego w art. 212 KK, to przede wszystkim wymóg zaistnienia pomówienia, określonego indywidualnie lub zbiorowo adresata, związku pomówienia z adresatem, skutku pomówienia w postaci poniżenia w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego w przypadkach enumeratywnie wymienionych w treści przepisu. W rozpatrywanym kazusie zniesławienia za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej mamy do czynienia z kwalifikowaną postacią przestępstwa. Przedmiotem zaś ochrony uczyniono, podobnie jak w przypadku art. 23 KC w związku z poruszaniem art. 24 KC – dobre imię podmiotu rozumiane w kategoriach wartości, mającej odbicie w świadomości innych ludzi. [O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda, *Prawo...*, str. 243-244]. W przypadku zaś wyczerpania znamion przestępstwa znieważenia (art. 216 KK); w przedmiotowej sprawie chodzi o §2, fundamentalny jest charakter formalny przestępstwa w postaci uznania go za dokonane bez konieczności wystąpienia skutków odczucia zniewagi w mniemaniu adresata czynu karalnego. Skarżąca w żądaniu domagała się wyłącznie usunięcia jej danych osobowych.

Ustawa o ochronie danych osobowych statuuje zasadę powszechności ochrony danych osobowych oraz ustawowej wyłączności przypadków dopuszczalności przetwarzania tych informacji (art. 1, 2 *OchrDanOsU*). Wśród zasad przetwarzania danych osobowych, dopuszcza się takie postępowanie przy spełnieniu choćby jednej z przesłanek, zawartej w treści art. 23 ust. 1. Oprócz zgody osoby, której te dane dotyczą (chyba że chodzi o usunięcie jej danych – art. 23 ust. 1 pkt. 1), ustawa dopuszcza jeszcze przypadki, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa; gdy jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą; gdy jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą (art. 23 ust. 1 pkt. 2 – 5). Administrator portalu *ZnanyLekarz.pl* prowadzi zarejestrowaną działalność gospodarczą i świadczy usługi drogą elektroniczną. Podmiotowo wyczerpuje to znamiona pkt. 5 ust. 1 art. 23 *OchrDanOsU*. Jako administrator danych przetwarza dane osobowe lekarzy i zakładów opieki medycznej. Czy jednak działa „dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów”? Próby dookreślenia wspomnianej przesłanki podjęła się doktryna, wyrażając pogląd, iż usprawiedliwionym celem będzie: „(...) przetwarzanie danych osobowych w celu i za pomocą środków, co do których istnieje publiczne przyzwolenie na posługiwanie się nimi w życiu społecznym (...) uznanie, że cel przetwarzania danych jest usprawiedliwiony, wymaga, aby był on zgodny z prowadzoną działalnością i charakterem administratora lub odbiorcy danych i nie był w żadnej mierze niezgodny z prawem, zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami (np. zbieranie

danych w celu szantażu)”. [D. Fleszer, *Zakres przetwarzania danych osobowych w działalności gospodarczej*, LEX nr 89763; za: M. Brzozowska, *Ochrona danych osobowych w sieci*, *PRES-COM sp. z o.o.*, Wrocław 2012, str. 88.] Pozbawione też podstaw jest interpretowanie terminu „prawnie usprawiedliwione cele” jako te, które zostały uprzednio zawarte w akcie normatywnym. Wzmocnieniem tej tezy jest brzmienie przepisu art. 23 ust. 4 *OchrDanOsU*, w którym też wskazano przykładowe „prawnie usprawiedliwione cele”.

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że amalgamat „prawnie usprawiedliwione cele” stanowi zwrot niedookreślony będący klauzulą generalną w znaczeniu funkcjonalnym (zob. wyrok NSA z dnia 19 listopada 2001 r. w części uzasadnienia charakteru art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych jako klauzuli generalnej o znaczeniu funkcjonalnym; II SA 2702/00). Funkcją zaś takich terminów jest przede wszystkim wyznaczenie pewnego luzu decyzyjnego, dzięki któremu organ, stosując prawo, jest uprawniony do wprzęgnięcia w proces decyzyjny ocen indywidualnych, także pewnych zasad postępowania niewyrażonych wprost w przepisach prawa [P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2009, str. 228]. Zasadne jest zatem ważenie pozostających względem siebie w kolizji z jednej strony interesów osoby, wobec której potencjalnie dopuszczono się naruszenia ochrony danych osobowych, z drugiej zaś prawa użytkowników serwisu internetowego do swobody wypowiedzi. Kluczowe też znaczenie należy przypisać wypracowanej przez doktrynę i orzecznictwo gradacji intensywności ochrony w uwzględnieniu m.in. pozycji czy piastowanej przez daną osobę funkcji społecznej. Tak też wskazuje głos doktryny: „osoby, które ze względu na swój udział na przykład w życiu politycznym, kulturalnym, sportowym uzyskują status osób powszechnie znanych, stają się przedmiotem zainteresowania społeczeństwa, obiektem zainteresowania opinii publicznej, muszą się liczyć z pewnym osłabieniem ochrony ich życia prywatnego” [J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, 4 wydanie, Kraków 2007, str. 298-299]. Tytułem *exemplum* warto powołać się na treść art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631), w którym zezwala się na rozpowszechnianie wizerunku osób znanych, jeżeli sporządzono je w związku z pełnieniem przez nie funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych.

W odniesieniu do wyżej zaprezentowanego stanowiska należy też stwierdzić, iż profesja lekarza kwalifikowana jest w kategoriach zawodu zaufania publicznego, o którym mowa w art. 17 Konstytucji RP. Bowiem w ustawie o zawodzie lekarza i lekarza dentystry mowa jest o możliwości wykonywania zawodu cieszącego się przymiotem zaufania publicznego jedynie w przypadku osób posiadających wysoki poziom wiedzy specjalistycznej, odznaczających się odpowiednim poziomem etycznym (zob. wyrok TK z dnia 26 listopada 2003 r., SK 22/2002). Ze względu na charakter wykonywanego zawodu, lekarz i specjalista świadczący usługi ludności muszą liczyć się z tym, że sposób wykonywanej przez nich pracy oraz osiągnięte efekty i rezultaty podlegają niepodzielnie społecznej kontroli, jaką sprawują pacjenci. Doniosłość społeczna świadczeń na rzecz ludności niejako osłabia intensywność ochrony danych, dotyczących świadczeniodawców.

Poza dowodzoną powyższą argumentacją przesłankami stosowania art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych, wymagane jest również spełnienie warunku, aby przetwarzanie danych osobowych przez administratora bazy danych nie naruszało praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Odnosząc się zaś do praw i wolności obywatelskich, należy rozważania oprzeć na katalogu tych praw i wolności uwzględnionych szeroko w Konstytucji RP (art. 47), a znajdujących swoje rozwinięcie w wachlarzu innych ustaw (wyrok NSA z dnia 13 grudnia 2011 r.; I OSK 1137/2011). Ustawodawca powołując się w przedmiotowym przepisie ustawy o ochronie danych osobowych na „prawa i wolności osoby, której dane dotyczą” ma na myśli postanowienia ustawy zasadniczej. Takie stanowisko znajduje poparcie w piśmiennictwie: J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *op. cit.*, str. 471. [Autorzy komentarza skłaniają się również ku szerokiemu rozumieniu zakazu naruszania praw i wolności osób, których dane dotyczą, uwzględniając również, poza już wymienionymi w art. 47 Konstytucji, prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (art. 51 ust. 4 Konstytucji), ewentualnie też wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się (art. 49 Konstytucji): *Ibidem*, str. 471-72.] Specyfika udostępnionych za pośrednictwem serwisu internetowego Znanylekarz.pl danych osobowych nie wskazuje na naruszenie podmiotowych danych, korzystających z przymiotu nietykalności gwarantowanego ustawą konstytucyjną, gdyż bezpośrednia konotacja tych informacji wskazuje raczej na ich związek z życiem zawodowym osoby skarżącej, niż z wyczerpująco wymienionymi

w treści art. 47 Konstytucji, tj. życiem prywatnym, rodzinnym, ciałą, dobrym imieniem czy życiem osobistym.

Wśród szeregu zasad wyznaczających standardy ochrony danych osobowych, za przewodnie uznaje się te, które stawiają wymóg działania w sposób rzetelny i legalny, w określonym z góry celu, gwarantujący wpływ i kontrolę osobie, której dane dotyczą, zapewniający bezpieczeństwo danych i respektujący zasadę minimalizmu w rozumieniu gromadzenia tylko tych informacji, które są niezbędne do osiągnięcia określonego celu oraz w przypadku zbędności zgromadzonych już danych – ich usunięcia bądź anonimizacji [M. Jagielski, *Prawo do ochrony danych osobowych. Standardy europejskie*, WoltersKluwer, Warszawa 2010, str. 78 – 102]. Zdaje się jednak, iż charakter i status publiczny osoby, której dane dotyczą, w niektórych sytuacjach wyłącza bądź w przeważającym zakresie osłabia ochronę, przysługującą każdemu w przypadku istnienia zagrożenia (*ex ante*) bądź rzeczywistego naruszenia (*ex post*) jego danych osobowych. Mimo iż w rzeczonym przypadku danym upublicznionym za pośrednictwem portalu Znanylekarz.pl odebrano przymiot danych osobowych, to w rzeczywistości pozycja osób publicznych (a najczęściej dotyczy to podmiotów cieszących się mandatem zaufania publicznego, powołanych do pełnienia określonej funkcji za pośrednictwem wyborów powszechnych) jest słabiej chroniona. Jednak poza domeną publiczną pozostają zawsze dane, które bezpośrednio dotyczą sfery prywatnej podmiotu, bez względu na to, czy pełni funkcje publiczne.

MGR JUSTYNA KUREK

SZANSE I WYZWANIA ZWIĄZANE Z REGULACJAMI O PONOWNYM WYKORZYSTANIU INFORMACJI SEKTORA PUBLICZNEGO NA PRZYKŁADZIE PRAWNICZYCH BAZ DANYCH

1. Uwagi wstępne

29 grudnia 2011 r. weszły w życie znowelizowane przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej¹ regulujące ponowne wykorzystanie informacji sektora publicznego. Nowe regulacje wdrażają do polskiego porządku prawnego przepisy dyrektywy 2003/98/WE w sprawie ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego². Regulacje te stanowią podstawę ponownego wykorzystywania informacji wytworzonych przez sektor publiczny oraz otwierają drogę do szerokiego wykorzystywania informacji publicznej do innych celów niż pierwotny cel, dla którego informacja taka została wytworzona, także do celów biznesowych. Znowelizowane przepisy udip uprawniają także podmioty wytwarzające i udostępniające informację publiczną do określenia szczegółowych warunków ich ponownego wykorzystywania. W przypadku, gdy takie warunki zostaną określone, podmioty wykorzystujące informację sektora publicznego muszą bezwzględnie stosować się do tych zasad.

Przepisy o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego mają szansę przyczynić się do rozwoju usług opartych o informację publiczną. Administracja publiczna wytwarza bowiem wiele kategorii informacji które mogą mieć wartość ekonomiczną lub których kompilacja może stanowić wartość dodaną w stosunku do surowej informacji udostępnianej przez podmioty sektora publicznego. Przykładowo, nowe regulacje stanowią szansę dla rozwoju już istniejących prawniczych baz danych takich jak, elektroniczne systemy informacji prawnej. Mogą one także przyczynić się do rozwoju nowych usług i nowych produktów z tej dziedziny. Informacja wytwarzana przez sektor publiczny stanowi bowiem istotny „budulec” prawniczych baz danych.

2. Interes publiczny w przetwarzaniu i redystrybucji informacji prawnej przez elektroniczne systemy informacji

Za szerokim przetwarzaniem i redystrybucją opracowanej informacji prawnej przez wydawców elektronicznych systemów informacji prawnej przemawiał zawsze ważny interes publiczny.

¹ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. Nr 112 poz. 1198 ze zm.), zwana dalej „udip”

² Dyrektywa 2003/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 listopada 2003 r. w sprawie ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego (Dz.U. L Nr 345 z 31.12.2003, str. 90–96), zwana dalej „dyrektywą reuse”

Znamiennym przykładem są chociażby akty prawne w wersji ujednoliconej. Żadne publicznie dostępne źródło informacji publicznej nie zawiera na bieżąco ujednoliconych wszystkich aktów prawnych. Potwierdzają to badania porównawcze stanu ujednolicień podstawowych aktów prawnych opublikowanych w bazie ISAP i komercyjnych systemach informacji prawnej³. Nie może więc dziwić, iż nie tylko podmioty prywatne, ale także państwo i jego organy mimo iż wytwarzają informację publiczną są jednocześnie istotnym odbiorcą i konsumentem przetworzonej informacji publicznej.

Potwierdza to chociażby praktyka Rządowego Centrum Legislacji, które w styczniu 2012 r. ogłosiło zamiar zakupu z wolnej ręki aktualizacji jednego z komercyjnych systemów informacji prawnej. Jak podkreślono w uzasadnieniu ogłoszenia nr 22461 – 2012 „Misją Rządowego Centrum Legislacji jest dbanie o spójność systemu polskiego prawa i prawidłowy przebieg procesu legislacyjnego, w tym celu niezbędne jest korzystanie z odpowiedniego oprogramowania, jakim jest System Informacji Prawnej (...)”⁴.

Nie tylko Rządowe Centrum Legislacji korzysta z prywatnych opracowań w zakresie dostępu do ujednoliconych aktów prawnych. Ministerstwo Sprawiedliwości 24 listopada 2011 r. ogłosiło zamiar zakupu licencji elektronicznego systemu informacji prawnej wraz z aktualizacjami na okres 24 miesięcy⁵. Zgodnie z warunkami Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, system informacji prawnej musi zawierać nie tylko komplet ujednoliconych aktów prawnych opublikowanych w Dzienniku Ustaw od 1 stycznia 1944 roku, w Monitorze Polskim od 1 stycznia 1980 r., ale także między innymi ujednolicone akty opublikowane w dziennikach urzędowych, m.in. Ministra Finansów od 1988 r., Ministra Edukacji Narodowej od 2000 r., Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi od 1999 r. Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji co najmniej od 1994r. Ministerstwo Sprawiedliwości które jest wy-

³ Por. m.in. J.Kurek, Publikacja aktu prawnego. Uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda, *Kwartalnik Prawa Publicznego*, w druku; Informacja o prawie jako szczególny rodzaj informacji publicznej [w:] *Prawno - informatyczne problemy sieci, portali i e-usług* G. Szpor W.Wiewiórowski red. C.H. Beck, w druku

⁴ Ogłoszenie o zamiarze zawarcia umowy z dnia 26 stycznia 2012 r. nr 22461 – 2012 http://bip.rcl.gov.pl/portal/rcl/873/3173/RCL2752012_Zakup_aktualizacji_Systemu_Informacji_Prawnej_Lex_Omega_wraz_z_modula.html

⁵ Ogłoszenie z dnia 22 listopada 2011 r. o przetargu nieograniczonym na zakup elektronicznego systemu informacji prawnej nr BDG-II-3710-51/11 <http://bip.ms.gov.pl/pl/ministerstwo/zamowienia-publiczne/rok-2011/news,3666,bdg-ii-3710-5111.html>

dawcą własnego dziennika urzędowego wymagało również, aby system informacji prawnej gwarantował dostęp do ujednoczonych aktów prawnych z dziennika urzędowego Ministra Sprawiedliwości, co najmniej od 1988 r.

Wskazane przypadki wyraźnie pokazują, iż organy administracji publicznej dokonują systematycznych zakupów przetworzonej i opracowanej informacji publicznej, nawet przypadkach, gdy same wytwarzają informację pierwotną.

3. Prawo do ponownego wykorzystania informacji publicznej

Zdefiniowane w art. 23a udiip nowe prawo do ponownego wykorzystania informacji publicznej stanowi szczególne uprawnienie wynikające z prawa dostępu do informacji publicznej. Odnosi się ono do wykorzystywania informacji publicznej w innym celu niż jej pierwotny cel wytworzenia. Prawo to przysługuje każdemu, z zastrzeżeniem wyjątków odnoszących się do ochrony informacji niejawnej i ustawowo chronionych tajemnic, takich jak: interes państwa, prywatność osób fizycznych lub tajemnica przedsiębiorstwa.

W założeniu, ani dyrektywa reuse ani polskie przepisy nie nakładają na organy publiczne będące w posiadaniu informacji, która nadaje się do ponownego wykorzystania żadnych szczególnych obowiązków w zakresie przekształcania, przetworzenia i przygotowania informacji celem ułatwienia procesów jej ponownego wykorzystania. Informacja powinna być udostępniana w formie, w której jest w posiadaniu organów publicznych. Tylko w wyjątkowych sytuacjach powinna być ona poddana procesom przetwarzania. W dyrektywie wyraźnie wskazane jest, iż organy sektora publicznego powinny przychylić się wnioskowi o dostarczenie wyciągów z istniejących dokumentów wtedy, kiedy udzielenie takiej zgody wymaga jedynie prostej czynności. Organ sektora publicznego nie powinien być jednakże zobowiązane do dostarczenia wyciągu z dokumentu, jeśli wymaga to nieproporcjonalnie dużego wysiłku⁶. Te same zasady powinny odnosić się do podmiotów krajowych działających na podstawie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Nowowprowadzone przepisy uprawniają także podmioty wytwarzające i udostępniające informację publiczną do określenia trybu i zasad udostępniania informacji publicznej. W przypadku udostępniania przez zobowiązane podmioty informacji publicznej w celu jest ponownego wykorzystania zasadą jest brak ograniczeń, co do warunków wykorzystywania i bezpłatność. Zgodnie z art. 23b udiip podmioty udostępniające są natomiast uprawnione do określenia warunków ponownego wykorzystywania informacji publicznej, w szczególności dotyczących: 1) obowiązku poinformowania o źródle, czasie wytworzenia i pozyskania informacji publicznej od podmiotu zobowiązanego, 2) obowiązku dalszego udostępniania innym użytkownikom informacji w pierwotnie pozyskanej formie, 3) obowiązku informowania o przetworzeniu informacji ponownie wykorzystywanej, 4) zakresu odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego za przekazywane informacje.

4. Możliwość pobierania opłat za udostępnienie informacji publicznej w celu jej ponownego wykorzystania

Dyrektywa reuse wprowadza także możliwość pobierania przez organy publiczne opłat za przygotowanie informacji publicznej w celu jej ponownego wykorzystania. Dochód całkowity państwa z tego tytułu nie może jednak *przekraczać całkowitych kosztów zbierania, produkowania, reprodukcji i rozpowszechniania dokumentów, wraz z rozsądnym zyskiem z inwestycji, ze względu na wymagania samofinansowania zainteresowanego organu sektora publicznego, tam gdzie to jest stosowne*⁷. Sprawnie działającym przykładem takiego udostępniania informacji publicznej jest udostępnianie przez Urząd Publikacji Unii Europejskiej informacji prawnej wytwarzanej przez organy Unii Europejskiej w formacie XML za pośrednictwem dedykowanego serwera FTP.

Także polska ustawa przewiduje możliwość pobierania opłat za przygotowanie informacji publicznej zgodnie z wnioskiem, jeżeli przygotowanie informacji wymaga poniesienia dodatkowych kosztów (art. 23c udiip). Koszty takie mogą wiązać się na przykład z koniecznością przekształcenia informacji w formę wskazaną we wniosku. Zmiana taka może między innymi przyczynić się do zwiększenia łatwości ewentualnego następczego wykorzystywania poddanej mu informacji⁸. Możliwość pobierania opłat za przygotowanie informacji publicznej stanowi *novum* w systemie prawnym. Z uwagi na to, iż organy publiczne działają na podstawie i w granicach prawa możliwość pobierania stosownych opłat za działalność usługową może zachęcić organy państwa do udostępniania szerszego katalogu informacji lub udostępniania informacji w formie umożliwiającej jej łatwiejsze przetwarzanie.

Przykładem przygotowania do pobierania stosownej opłaty jest działalność Ministerstwa Sprawiedliwości. Szczegółowe zasady obliczania opłaty za udostępnienie informacji publicznej w celu jej ponownego wykorzystania zgodnie z wnioskiem określone są w Biuletynie Informacji Publicznej. Zgodnie z tymi wytycznymi, przy obliczaniu wysokości opłat za ponowne wykorzystywanie informacji publicznej, brane są pod uwagę w szczególności: materiały zużyte w celu przygotowania informacji zgodnie z żądaniem zawartym w nietypowym wniosku o ponowne wykorzystywanie informacji publicznej i należności związane z doręczeniem informacji żądanych w nietypowym wniosku o ponowne wykorzystanie informacji publicznej⁹.

Jako quasi opłatę można traktować także opłatę na ksero dokumentów, zwyczajowo 1 zł za stronę. Należy mieć nadzieję, iż nowe regulacje zachęcą podmioty sektora publicznego do rozszerzenia zakresu udostępnianych informacji. Podmioty sektora publicznego mogłyby bowiem stworzyć ułatwienia do przekazywania informacji publicznej. Można bowiem wyobrazić sobie aby sądy pobierały opłaty za udostępnianie zanonimizowanych orzeczeń na przykład za pośrednictwem szczególnego dedykowanego serwera FTP.

⁷ Tired 14 dyrektywy reuse

⁸ D.Fleszer Opłata za udostępnienie informacji publicznej, Glosa nr 4/2011 str. 18

⁹ <http://bip.ms.gov.pl/pl/kontakt/informacja-publiczna/warunki-ponownego-wykorzystywania-informacji-publicznej-w-ministerstwie-sprawiedliwosci/> Informacja zgodnie ze stanem z dnia 22 kwietnia 2012 r.

⁶ Tired 13 zd. 2 dyrektywy reuse

5. Akty prawne w systemach informacji prawnej

Podstawowym rodzajem informacji publicznej udostępnianej przez systemy informacji prawnej są akty prawne. Większość dostępnych na rynku systemów informacji prawnej publikuje w zasadzie wszystkie dostępne rodzaje aktów prawnych: są to akty opublikowane w dzienniku urzędowym Dziennik Ustaw, Monitor Polski, akty prawne opublikowane w wojewódzkich dziennikach urzędowych, dziennikach urzędowych ministerstw i urzędów centralnych oraz akty prawa Unii Europejskiej. Sposób prezentacji tych aktów w systemach informacji prawnej jest w zasadzie jednolity. Standardowo, prawnicze bazy danych udostępniają teksty i oryginały w wersji oficjalnej opublikowanej w dzienniku urzędowym a także treści aktów w wersji ujednoliconej. Wraz z wprowadzeniem elektronicznej publikacji aktów prawnych i wejściem w życie przepisów o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego, podmioty udostępniające informację publiczną przygotowały lub przygotowują stosowne wytyczne dla podmiotów wykorzystujących informację publiczną w celu innym, niż pierwotny cel dla którego była ona wytworzona.

Treść większości aktów prawnych obowiązujących w Polsce dostępna jest za pośrednictwem portalu www.dziennikurzedowe.gov.pl, której administratorem jest Rządowe Centrum Legislacji. Ze strony tej prowadzą bezpośrednie linki do elektronicznych publikatorów m.in. Elektronicznego Dziennika Ustaw, Elektronicznego Monitora Polskiego, elektronicznych dzienników ministrów, urzędów i województw. Przy czym jedynie dwa pierwsze publikatory Dz.U. i M.P. są wydawane i udostępniane przez Rządowe Centrum Legislacji, a w związku z tym zasady i warunki ponownego wykorzystania informacji publicznej udostępnione przez Rządowe Centrum Legislacji odnoszą się tylko do tych dwóch publikatorów.

Od 2012 roku jedynym źródłem prawa polskiego są akty prawne opublikowane w postaci dokumentów elektronicznych. Wraz z wprowadzeniem elektronicznej publikacji aktów prawnych i wejściem w życie przepisów o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego, Rządowe Centrum Legislacji przygotowało stosowne wytyczne dla podmiotów wykorzystujących w celu innym niż pierwotny cel dla którego była wytworzona zobowiązany jest to stosowania się do następujących warunków określonych przez Rządowe Centrum Legislacji. Zasady te odnoszą się do ponownego wykorzystania wszystkich aktów prawnych, które od 29 grudnia 2011 r. zostały udostępnione przez Rządowe Centrum Legislacji za pośrednictwem stron www.dziennikustaw.gov.pl i www.monitorpolski.gov.pl

Informacja publiczna musi zawierać wzmiankę o źródle jej pozyskania poprzez podanie pełnej nazwy Rządowego Centrum Legislacji lub nazwy skróconej – RCL. Należy ponadto podać datę wytworzenia oraz pozyskania informacji publicznej. Pozyskana treść informacji publicznej nie może być modyfikowana. W przypadku natomiast, jeżeli treść pozyskanej informacji publicznej lub jej fragment, ma stanowić część całości, należy ją zamieścić w tekście w formie cytatu wraz z przypisem informującym o źródle pochodzenia lub odpowiedniego dla formy wykorzystania – oznaczenia podobnego¹⁰.

¹⁰ http://bip.rcl.gov.pl/portal/rcl/864/3122/Warunki_ponownego_wykorzystywania_informacji_publicznej.html Informacja zgodnie ze stanem na dzień 22 kwietnia 2012 r.

W odniesieniu do aktów, które zostały opublikowane od 1 stycznia 2012 r. systemy informacji prawnej powinny więc prezentować zarówno nazwę dziennika w którym zostały opublikowane, jak i w metryce powinna być podana nazwa podmiotu udostępniającego – Rządowe Centrum Legislacji. Powinna być także podana informacja o dacie pobrania aktu do systemu informacji prawnej. Data ta nie koniecznie bowiem jest tożsama z datą publikacji. Ponadto, w przypadku aktów ujednolicanych przez redakcję systemu informacji prawnej, w odpowiednim miejscu, na przykład w polu uwagi od redakcji powinna zostać zamieszczona stosowna wzmianka informująca o tym, iż treść aktu została przetworzona i na podstawie których publikatorów został opracowany dany akt. Dodatkowo, w każdym przypadku zalecane jest udostępnianie zdjęć oryginałów aktów prawnych, obok treści przetwarzanej, jako realizacja obowiązku udostępniania informacji nieprzetworzonej.

W stosunku do innych kategorii aktów prawnych, szczegółowe wymogi wynikają każdorazowo z zaleceń podmiotu udostępniającego informację publiczną. Przykładowo, warunki ponownego wykorzystania informacji publicznej wytworzonej przez Ministerstwo Finansów (zwane dalej „MF”) zdefiniowane są w Biuletynie Informacji Publicznej ministerstwa. W przypadku wszystkich kategorii informacji udostępnianych przez MF, ministerstwo wprowadziło obowiązek informowania o źródle, czasie wytworzenia i pozyskania informacji publicznej. Zasady te będą więc miały zastosowanie między innymi do redystrybucji pism urzędowych i interpretacji udostępnianych przez organ i aktów prawnych, które podlegają publikacji w dzienniku urzędowym Ministra Finansów¹¹. Analogiczne zasady odnoszą się do informacji pochodzącej z BIP Ministerstwa Obrony Narodowej. W przypadku Ministra Obrony Narodowej, zgodnie z informacją w BIP podmiot wykorzystujący informację publiczną (m.in. pochodzącą ze strony www.dz.urz.mon.gov.pl) musi podać źródło oraz czas wytworzenia i pozyskania informacji publicznej¹².

Bardziej szczegółowe zasady odnoszą się do informacji publicznej wytwarzanej przez Ministra Sprawiedliwości. Zgodnie z wytycznymi tego resortu, podmiot powtórnie wykorzystujący informację udostępnioną przez Ministerstwo Sprawiedliwości jest zobowiązany do podania nie tylko źródła ich pochodzenia – to jest wskazania strony, z której informacje zostały pozyskane. Ponadto, podmiot dokonujący przetworzenia informacji publicznych pozyskanych w celu ich powtórzonego wykorzystania zobowiązany jest do wskazania tego faktu, a w szczególności do wskazania, czy wykorzystuje je w całości czy we fragmentach, a jeżeli tak to w jakich. Ministerstwo Sprawiedliwości publikuje także wytyczne dotyczące naliczania opłat od przygotowania informacji publicznej zgodnie z żądaniem¹³.

6. Ponowne wykorzystanie orzecznictwa sądowego

Przepisy o ponownym wykorzystaniu informacji publicznej mogą stanowić także impuls do rozwoju komercyjnych baz danych z orzecnictwem sądowym. Szczegółowe wytyczne odnoszące

¹¹ <http://www.mf.gov.pl/dokument.php?const=6&dzial=5922&id=278832&typ=news> Informacja zgodnie ze stanem na dzień 22 kwietnia 2012 r.

¹² <http://www.bip.mon.gov.pl/295.html> Informacja zgodnie ze stanem na dzień 22 kwietnia 2012 r.

¹³ <http://bip.ms.gov.pl/pl/kontakt/informacja-publiczna/warunki-ponownego-wykorzystywania-informacji-publicznej-w-ministerstwie-sprawiedliwosci/> Informacja zgodnie ze stanem z dnia 22 kwietnia 2012 r.

się do ponownego wykorzystywania orzeczeń sądowych zostały zdefiniowane między innymi przez Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny.

W stosunku do orzecznictwa SN sposób prezentacji musi być zgodny z regulacjami Zarządzenia nr 4/2012 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ponownego wykorzystania informacji publicznej udostępnionej przez Sąd Najwyższy, Trybunał Stanu, lub inne podmioty działające na ich zlecenie.

Zgodnie z § 4 pkt. 3 Zarządzenia w wypadku ponownego wykorzystywania danych zawartych w zbiorach urzędowych orzeczeń Sądu Najwyższego, istnieje jedynie obowiązek podania informacji pozwalających na identyfikację zbioru urzędowego, rocznika, numeru i pozycji pod którą określone orzeczenie zostało opublikowane. W wypadku, gdy nie dochodzi do jednoczesnego przetwarzania tak udostępnionych informacji w sposób mogący rzutować na ich rozumienie, zbędne jest umieszczanie informacji o formie i zakresie przetwarzania, o ile zarazem nastąpi wyraźne wyróżnienie (oddzielenie) fragmentów pochodzących od Sądu Najwyższego lub Trybunału oraz od autora przetworzenia.

Szczególne regulacje Zarządzenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego potwierdzają także wyjątek od zasady bezpłatnego wykorzystywania informacji w zbiorach orzeczniczych, w przypadku kompilacji i usystematyzowanych zbiorów informacji które noszą cechę utworu lub bazy danych i korzystają w związku z tym z odrębnej ochrony prawnej (§ 5 pkt. 2). Nie dopuszczalne byłoby w związku z tym publikowanie na przykład spisów treści zbiorów orzeczniczych. Noszą one cechę utworu a prawa autorskie do nich przysługują podmiotom wydającym te zbiory danych tj. w przypadku OSNC i OSNP uprawnionym podmiotem jest Wydawnictwo Lexis Nexis a w przypadku OSNKW Redakcja Palestry.

Zasady ponownego wykorzystywania niepublikowanych w oficjalnych zbiorach orzeczeń Sądu Najwyższego, reguluje przepis § 4 pkt. 1 Zarządzenia. W przypadku orzeczeń niepublikowanych, to jest pozyskanych w inny sposób niż poprzez oficjalne zbiory

orzecznictwa, podmiot wykorzystujący informację publiczną zobowiązany jest do poinformowania o źródle i czasie wytworzenia i pozyskania informacji publicznej od Sądu Najwyższego.

Także warunki ponownego wykorzystywania informacji udostępnianej przez Naczelny Sąd Administracyjny zostały opublikowane na stronie internetowej NSA. Zgodnie z postanowieniami regulaminu podmiot powtórnie wykorzystujący informacje zawarte na stronach internetowych administrowanych przez Naczelny Sąd Administracyjny, na przykład w bazie orzeczeń NSA jest zobowiązany do podania źródła ich pochodzenia (wskazania strony, z której informacje zostały pozyskane. W przypadku orzeczeń sądowych jest zobowiązany w szczególności do podania daty wydania orzeczenia, siedziby sądu oraz sygnatury akt¹⁴.

Ponadto, Naczelny Sąd Administracyjny zastrzega sobie prawo blokowania podmiotów nadużywających prawa dostępu do informacji publicznej w taki sposób, iż mogą doprowadzić do faktycznych ograniczeń w korzystaniu z prawa dostępu do informacji publicznej przez inne podmioty. W praktyce NSA przewiduje możliwość blokowania przypadku nadmiernego blokowania bazy przez podmiotowy zasysające za pomocą robotów informacje.

7. Uwagi końcowe

Informacja przetworzona stanowi ważny składnik i budulec wykorzystywany do tworzenia przez prywatne podmioty produktów opartych na informacji publicznej. Działo się tak pomimo braku szczególnych regulacji pranych w tym zakresie. Wejście w życie nowych regulacji i związane z nim uprawnienie dla podmiotów publicznych udostępniających informację do określenia zasad udostępniania informacji publicznej porządkują zasady ponownego wykorzystywania i wprowadzają pewną kontrolę na sposobem redystrybucji i przetwarzania informacji publicznej. Porządkują one także kwestie odpowiedzialności za jakość i poprawność udostępnianej przez prywatne podmioty informacji publicznej, w tym informacji przetworzonej.

¹⁴ <http://www.nsa.gov.pl/index.php/pol/NSA/Ponowne-wykorzystywanie-informacji-publicznych/Warunki-ponownego-wykorzystywania-informacji-publicznej> Informacja w brzmieniu z dnia 22 kwietnia 2012 r.

WYŁĄCZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA UDOSTĘPNIANIE LINKÓW — UWAGI DO PROJEKTU NOWELIZACJI USTAWY O ŚWIADCZENIU USŁUG DROGĄ ELEKTRONICZNĄ

1. Wprowadzenie

Projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz ustawy — Kodeks cywilny¹ zakłada dodanie nowego art. 14b wyłączającego odpowiedzialność za „udostępnianie informacji pozwalających na zlokalizowanie konkretnych zasobów systemu teleinformatycznego”, a więc przede wszystkim tzw. linków (hiperłączy). Nowy przepis stanowiłby, iż Art. 14b.:

1. Nie ponosi odpowiedzialności za treść danych ten, kto publicznie udostępnia informacje, pozwalające na zlokalizowanie konkretnych zasobów systemu teleinformatycznego, w których te dane się znajdują, o ile:
 - 1) nie wprowadził tych danych do sieci, ani ich nie zmodyfikował,
 - 2) nie wie o ich bezprawnym charakterze lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymaniu urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych, niezwłocznie uniemożliwi dostęp do informacji pozwalających na ich zlokalizowanie; przepisów rozdziału 3a nie stosuje się.
2. Przepisów ust. 1 nie stosuje się wobec tego, kto działając w celu umożliwienia korzystania z bezprawnych danych, publicznie udostępnia informacje pozwalające na zlokalizowanie konkretnych zasobów systemu teleinformatycznego, w których te dane się znajdują.

Proponowany przepis nasuwa kilka spostrzeżeń, które kolejno zostaną omówione.

2. Zakres zastosowania

Brzmienie przepisu budzi wątpliwości co do zakresu jego zastosowania – w szczególności: czy wyłączeniem przewidzianym w tym przepisie objęty ma być tylko usługodawca przechowujący i udostępniający wprowadzone przez inną osobę informacje pozwalające na zlokalizowanie konkretnych zasobów (a więc: pośrednik – *Intermediary Service Provider*, dalej: ISP), czy również osoba, która takie informacje zamieszcza w sieci. Za drugim

wariantem przemawia m.in. wykładnia językowa – nie ulega bowiem wątpliwości, że osoba zamieszczająca link w Internecie „publicznie udostępnia informacje pozwalające na zlokalizowanie konkretnych zasobów”. Nie przesądzając czy w istocie intencją autorów projektu było objęcie wyłączeniem odpowiedzialności także osób zamieszczających odesłania² – uzasadniona wydaje się analiza także tego wariantu interpretacyjnego, zwłaszcza, że w doktrynie pojawiały się głosy wskazujące na potrzebę rozważenia możliwości stosowania reguł zwolnienia od odpowiedzialności przyjętych dla ISP, także wobec osób zamieszczających odesłania³.

3. Wyłączenie odpowiedzialności podmiotu zamieszczającego

Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną stanowi implementację dyrektywy o handlu elektronicznym⁴, a zatem analiza sygnalizowanego zagadnienia uwzględniać powinna treść dyrektywy, kontekst jej przyjęcia oraz cel, który ma ona realizować. Wyłączenia odpowiedzialności przewidziane w dyrektywie mają na celu likwidację tych czynników, które mogłyby stanowić bariery dla sprawnego funkcjonowania i rozwoju usług społeczeństwa informacyjnego. Nie ulega wątpliwości, że gdyby usługodawcy ponosili odpowiedzialność za wszelkie naruszenia dokonywane z użyciem ich infrastruktury, to funkcjonowanie i rozwój usług społeczeństwa informacyjnego byłyby zagrożone. W interesie usługodawców leży, by ich odpowiedzialność była wyłączona w jak najszerszym zakresie. Natomiast dysponenci praw naruszanych w Internecie mają interes w tym, by odpowiedzialność ponosił nie tylko bezpośredni sprawca naruszenia, którego często trudno jest ustalić, ale także podmioty umożliwiające dokonanie naruszenia (np. podmioty dostarczające potrzebną do dokonania naruszenia infrastrukturę techniczną).

² Pewne fragmenty uzasadnienia projektu zdają się na to wskazywać – por. str. 18 uzasadnienia, gdzie wskazuje się m.in., że proponowany przepis: „określa czynności, jakich może dokonać osoba, która podaje informacje umożliwiające zlokalizowanie konkretnego zasobu sieciowego”.

³ J. Barta, R. Markiewicz, Odpowiedzialność za odesłania w Internecie [w:] *Handel elektroniczny. Problemy prawne*, Zakamycze 2005, s. 489 i n.

⁴ Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym).

¹ Wersja na „okrągły stół 13.07.2012 r.”, dostępna pod adresem: <http://mac.gov.pl/dzialania/okragly-stol-w-sprawie-projektu-nowelizacji-ustawy-o-swadczeniu-uslug-droga-elektroniczna/>. Zob. także poprzednią wersję projektu („nowy tekst II”) zawierającą jego uzasadnienie: <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/10251/14519/14520/dokument31124.pdf>

Punkt 41 preambuły dyrektywy wskazuje, że ustala ona równowagę między różnymi interesami oraz ustanawia zasady, które mogą służyć za podstawę norm i umów branżowych. Wyrazem deklarowanej równowagi jest przewidziane w dyrektywie wyłączenie odpowiedzialności usługodawców, ale **nie wszystkich** usługodawców, lecz tylko tych, którzy działają jako **pośrednicy**⁵, a więc usługodawców, których działalność ma charakter bierny, automatyczny i jest ograniczona do czynności *stricte* technicznych.

Proponowany w projekcie przepis, gdyby odnosić go także do podmiotów zamieszczających linki, obejmowałby zakresem wyłączenia odpowiedzialności nie tylko usługodawców, którzy nie są pośrednikami, ale nawet podmioty, które w ogóle nie są usługodawcami. Zauważyć należy, że podmiot zamieszczający odesłanie dokonuje wyboru treści, do których odsyła, dokonuje pewnego wartościowania – jego działanie nie jest więc ani bierne, ani automatyczne, ani nie ma charakteru *stricte* technicznego. Tak szerokie wyłączenie odpowiedzialności byłoby moim zdaniem **sprzeczne z dyrektywą o handlu elektronicznym**. Zakłócałoby deklarowaną w dyrektywie równowagę pomiędzy różnymi interesami, godząc *de facto* w interesy dysponentów praw naruszanych przez udostępnianie danych pozwalających na zlokalizowanie konkretnych zasobów systemu teleinformatycznego.

Stosowanie omawianego przepisu także wobec podmiotu zamieszczającego odesłanie byłoby moim zdaniem także aksjologicznie kontrowersyjne. Teoretycznie pozwalałoby bowiem uniknąć odpowiedzialności osobie, która wprawdzie nie wie, czy dane do których zamieszcza odesłanie mają bezprawny charakter, ale jednocześnie ma świadomość, że jest to bardzo wysoce prawdopodobne.

4. Wyłączenie odpowiedzialności usługodawcy będącego pośrednikiem

Drugi wariant interpretacyjny, za którym przemawia m.in. postulat wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem wspólnotowym⁶, zakłada, że wyłączenie odpowiedzialności wprowadzane przez art. 14b dotyczy tylko i wyłącznie usługodawcy będącego pośrednikiem (ISP), a więc takiego usługodawcy, którego działalność ma charakter czysto techniczny, automatyczny i bierny.

Uważam, że „udostępnianie informacji pozwalających na zlokalizowanie konkretnych zasobów systemu teleinformatycznego”, jeśli ma mieć charakter czysto techniczny, automatyczny i bierny, *de facto* sprowadzać się będzie się do świadczenia usługi szeroko rozumianego hostingu, co prowadzi do wniosku, że proponowany art. 14b jest zbędny z uwagi na treść art. 14 u.s.u.d.e.

Hosting definiuje się jako „udostępnianie pamięci podłączonych do sieci serwerów w celu przechowywania na nich mate-

riałów pochodzących od dostawców treści”⁷. Pierwotnie pojęcie to odnosiło się do sytuacji, w której usługobiorca uzyskiwał miejsce na serwerze udostępnianym przez ISP, za pomocą programu umożliwiającego łączenie się z serwerem (tzw. klient FTP) przesyłał pliki (np. strony internetowe) i w ten sposób publikował treści. Można taką sytuację określić mianem „czystego hostingu” lub też hostingu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Rozwój usług społeczeństwa informacyjnego spowodował, że oprócz hostingu w tradycyjnej postaci, usługobiorcy mają dzisiaj do dyspozycji gotowe narzędzia, za pośrednictwem których mogą zamieszczać informacje w Internecie, jak chociażby serwisy społecznościowe, fora dyskusyjne, serwisy umożliwiające prowadzenie tzw. blogów itp. Usługodawcy dostarczający tego typu narzędzia, jeżeli ich działalność ma czysto techniczny, bierny i automatyczny charakter (a więc: np. nie decydują o tym, które z przesyłanych przez usługobiorców informacji są publikowane, a które nie), również świadczą usługę hostingu (można mówić tu o hostingu w szerokim tego słowa znaczeniu). Potwierdzają to orzeczenia sądów krajowych, które na gruncie art. 14 u.s.u.d.e. rozpatrywały m.in. kwestię odpowiedzialności operatora portalu społecznościowego⁸ czy administratora forum dyskusyjnego⁹. Tezę o dopuszczalności stosowania przepisów przewidujących wyłączenie odpowiedzialności za przechowywanie danych w odniesieniu do usług bardziej zaawansowanych niż tylko „czysty hosting” wzmacnia także wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 23 marca 2010 r. w sprawach połączonych od C-236/08 do C-238/08, w którym Trybunał – nie przesądzając ostatecznie o odpowiedzialności usługodawcy świadczącego usługę „AdWords” i pozostawiając decyzję w tym zakresie sądom krajowym – wyraźnie dopuścił możliwość wyłączenia odpowiedzialności usługodawcy świadczącego taką usługę na podstawie art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym (w wypadku ustalenia, że działanie usługodawcy ma charakter czysto techniczny, automatyczny i bierny, a usługodawca nie ma wiedzy o przechowywanych informacjach ani kontroli nad nimi).

Skoro zatem operator portalu społecznościowego, administrator forum czy dysponent strony internetowej, na której użytkownicy zamieszczają komentarze, świadczy usługę hostingu w szerokim tego słowa znaczeniu, to tak długo jak nie wie¹⁰, że dane zamieszczone przez inną osobę w jego systemie teleinformatycznym pozwalają na zlokalizowanie danych o bezprawnym charakterze lub też podejmuje właściwe czynności w razie uzyskania wiarygodnej wiadomości lub urzędowego zawiado-

⁷ J. Barta, R. Markiewicz, Przechowywanie utworów na stronach internetowych. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 2009/3/5.

⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 15.01.2010 r., I ACa 1202/09, LEX.

⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 18.01.2011 r., I ACa 544/10, LEX.

¹⁰ Na marginesie zauważyć należy, że art. 14 u.s.u.d.e. nie stanowi pełnej implementacji art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym, w zakresie, w jakim uzależnia odpowiedzialność ISP wyłącznie od rzeczywistej wiedzy, podczas gdy zgodnie z art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych do odpowiedzialności ISP wystarczy już sama świadomość faktów lub okoliczności, które w sposób oczywisty świadczą o bezprawności. Uważam, że w omawianym zakresie art. 14 u.s.u.d.e. jest niezgodny z dyrektywą o handlu elektronicznym. Nie przekonuje moim zdaniem argument, iż przepisy dyrektywy o handlu elektronicznym ustanawiają maksymalny poziom ochrony, w związku z czym ustawodawca krajowy może zastosować łagodniejsze warunki odpowiedzialności (tak: G. Rączka, Prawne zagadnienia hostingu. Przegląd Prawa Handlowego 2009/4/31). Stanowisko to nie uwzględnia faktu, iż w tym konkretnym przypadku przepis dyrektywy nic normuje jednostronnie zakres uprawnień jednostki (usługodawcy), ale określa stan równowagi pomiędzy różnymi interesami. Niewątpliwie skutkiem złagodzenia warunków odpowiedzialności ISP jest osłabienie pozycji dysponentów praw naruszanych w Internecie. Uzasadniona jest w związku z tym nowelizacja art. 14 u.s.u.d.e. i określenie warunków odpowiedzialności odszkodowawczej tak jak w art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym.

mienia – nie ponosi odpowiedzialności. W pewnych sytuacjach nawet wiedza ISP nie musi automatycznie powodować jego odpowiedzialności, albowiem udostępnianie linku pozwalającego uzyskać dostęp do treści o bezprawnym charakterze samo w sobie niekoniecznie musi być bezprawne. Jako przykład wskazać można następującą sytuację: dziennikarz na swojej stronie internetowej rzetelnie opisuje historię polityka zniesławionego za pośrednictwem strony internetowej przez jego oponenta. Zamiast przytaczać zniesławiające określenia, dziennikarz zamieszcza odesłanie do strony, na której je zamieszczono, opisując dokładnie cały kontekst i zaznaczając wyraźnie w treści artykułu (obok linku), że informacje znajdujące się na stronie, do której odsyła, stanowią jego zdaniem pomówienie i podkreślając, że się z nimi absolutnie nie zgadza. Trudno w takim wypadku dopatrywać się elementów bezprawności w działalności dziennikarza, który zachowuje wszelkie standardy dziennikarskiej rzetelności.

Tym bardziej trudno czynić zarzut usługodawcy, który świadczy usługę hostingu na rzecz dziennikarza – nawet jeśli wie o bezprawnym charakterze danych, do których prowadzi odesłanie zawarte w artykule zamieszczonym na stronie internetowej przechowywanej w jego systemie teleinformatycznym¹¹.

Słusznie zauważa się także, że wyłączenie odpowiedzialności przewidziane w art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. obejmuje nie tylko „przechowywanie” danych, jak mogłoby sugerować dosłowne brzmienie przepisu, ale także udostępnianie przechowywanych przez usługobiorcę danych na zewnątrz¹². Chybiony byłby zatem ewentualny argument, że dodanie art. 14b jest konieczne z tego względu, że „przechowywanie” danych, o którym mowa w art. 14 u.ś.u.d.e. nie obejmuje ich „udostępniania”, na które kładzie akcent proponowany art. 14b.

¹¹ W zakresie odpowiedzialności za rzetelne informowanie o wypowiedziach naruszających dobra osobiste por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z 26.02.2002 r., I CKN 413/01 z głosem R. Slefanieckiego, LEX.

¹² Por. M. Jackowski, *Hosting – operacje na danych objęte wyłączeniem odpowiedzialności – polemika*. *Monitor Prawniczy* 2009, nr 24; tak też: J. Barta, R. Markiewicz, *Przechowywanie...*

PROJEKT ZAŁOŻEŃ PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY – KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW

1. Rozszerzenie reguł dotyczących elektronicznego postępowania upominawczego

Proponuje się stworzenie w k.p.c. ogólnych ram prawnych dla wprowadzanych w przyszłości z informatyzowanych postępowań. Nastąpi to poprzez przeniesienie niektórych regulacji obowiązujących aktualnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym do przepisów ogólnych o procesie. Z tego względu projektuje się zmiany, polegające na uchyleniu obowiązku przedkładania dokumentów wykazujących umocowanie w postępowaniach wszczętych drogą elektroniczną. Zwolnienie to będzie dotyczyło przedstawicieli ustawowych, organów, osób wymienionych w art. 67 k.p.c. oraz pełnomocników procesowych.

Zakłada się również uregulowanie elektronicznej formy wyroku. Będzie on utrwalany w systemie teleinformatycznym i oparty bezpiecznym podpisem elektronicznym w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130, poz. 1450 z późn. zm.). Projektowana regulacja znajdzie odpowiednie zastosowanie do nakazów zapłaty (art. 353² k.p.c.) i postanowień (art. 361 k.p.c.) wydawanych w tych postępowaniach, w których jest wykorzystywany system teleinformatyczny.

2. Wnoszenie pism procesowych drogą elektroniczną i doręczenia elektroniczne

Przewiduje się wprowadzenie elektronicznego trybu wnoszenia pism procesowych nie tylko w sprawach wszczętych drogą elektroniczną, ale również w tzw. tradycyjnych postępowaniach cywilnych.

Proponuje się nadanie uniwersalnego charakteru niektórym regułom obowiązującym aktualnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym we wszystkich sprawach wszczętych drogą elektroniczną. W zakresie określonym przepisami szczególnymi, pisma procesowe będą mogły być wnoszone wyłącznie drogą elektroniczną. Ten obowiązek będzie spoczywał przede wszystkim na powodzie w elektronicznym postępowaniu upominawczym oraz na wierzycielu w postępowaniu w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Pisma procesowe wniesione z pominięciem tej drogi (np. pismo w postaci tradycyjnej) nie będą wywoływały skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma do sądu. Wnoszący pismo będzie zawiadamiany o tym fakcie bez konieczności wydawania decyzji procesowej w postaci zarządzenia lub postanowienia.

Natomiast w pozostałych postępowaniach proponuje się wprowadzenie możliwości wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną. Strona (jej organ, przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik) będzie mogła wybrać tą drogę wnoszenia pism procesowych i z niej zrezygnować.

Przepisy określą warunki formalne pism procesowych wnoszonych drogą elektroniczną. Pierwsze pismo procesowe wnoszone tą drogą będzie musiało zawierać dane pozwalające na identyfikację strony (numer PESEL albo KRS albo NIP albo inny identyfikator). Pismo będzie podpisywane podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub podpisem elektronicznym potwierdzonym profilem zaufanym e-PUAP w rozumieniu art. 3 pkt 15 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. Nr 64, poz. 565 z późn. zm.). Jedynie w odniesieniu do pism składanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym dopuszczalne będzie posłużenie się podpisem elektronicznym nadawanym w systemie teleinformatycznym obsługującym to postępowanie. Pismo podlegające opłacie będzie wnoszone wraz z opłatą. W trakcie prac nad projektem ustawy zostaną uwzględnione przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku, o ile wejdzie ono w życie. Projektuje się również upoważnienie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw informatyzacji do określenia, w drodze rozporządzenia, szczegółowych wymagań dotyczących trybu zakładania konta w systemie teleinformatycznym służącym do prowadzenia postępowania sądowego oraz sposobu posługiwania się podpisem elektronicznym w tym postępowaniu, mając na względzie sprawność postępowania, dostępność drogi elektronicznej dla stron postępowania oraz ochronę praw stron postępowania, przy uwzględnieniu możliwości składania jednorazowo wielu pozwów.

W zakresie doręczeń również proponuje się rozszerzenie stosowania doręczeń elektronicznych. Będą one wykorzystywane nie tylko w sprawach wszczętych drogą elektroniczną. Przewiduje się bowiem wprowadzenie zasady, wedle której pisma będą doręczane elektronicznie uczestnikom postępowania (stronom, organom, przedstawicielom ustawowym lub pełnomocnikom), którzy wybrali drogę elektroniczną w zakresie składania pism procesowych. Wybór będzie dokonywany w piśmie procesowym składanym za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe. Rezygnacja z wnoszenia pism drogą elektroniczną będzie równoznaczna z rezygnacją z doręczeń elektronicznych.

Doręczenie elektroniczne nastąpi w chwili potwierdzenia odbioru (ściślej, w chwili „wejścia” na konto użytkownika), a w razie braku tego potwierdzenia – z upływem czternastu dni od daty umieszczenia pisma w systemie teleinformatycznym. Jeżeli pełnomocnicy obu stron będą korzystali z elektronicznych doręczeń, to umieszczenie pisma procesowego w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe będzie równoznaczne z dopełnieniem obowiązku doręczenia odpisu pisma pełnomocnikowi strony przeciwnej, o którym mowa w art. 132 § 1 k.p.c. W pozostałych przypadkach będą sporządzane wydruki pism, które będą doręczane pozostałym stronom.

Projektuje się dopuszczenie możliwości potwierdzenia za zgodność z oryginałem odpisu dokumentu (tradycyjnego) powstałego w wyniku przekonwertowania go do postaci elektronicznej oraz dokumentu w postaci elektronicznej. W związku z tym uzupełnione zostaną również przepisy ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 z późn. zm.). Wniesienie pisma procesowego drogą elektroniczną nie będzie wyłączało możliwości składania dowodów z dokumentów mających postać tradycyjną.

Przewiduje się upoważnienie Ministra Sprawiedliwości, aby w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw informatyzacji określił w drodze rozporządzenia tryb i sposób dokonywania doręczeń elektronicznych, mając na względzie zapewnienie skuteczności doręczeń oraz ochronę praw osób, którym pisma są doręczane.

W odniesieniu do doręczeń tradycyjnych, zakłada się wykorzystanie systemu teleinformatycznego operatora pocztowego do przekazywania informacji o doręczeniu pism sądowych przez operatora pocztowego. Dane zamieszczone w tym systemie lub wydruk z tego systemu będą stanowiły potwierdzenie odbioru. Rozwiązanie to będzie stosowane alternatywnie w stosunku do tradycyjnej formy potwierdzenia odbioru.

Powyższe zmiany znacznie skrócą czas potrzebny do złożenia pisma procesowego do sądu oraz doręczenia pism adresatom. Skrócą się też okresy oczekiwania organów procesowych na informację o dacie i sposobie doręczenia pisma lub o ewentualnych przeszkodach uniemożliwiających dokonanie tej czynności. Wprowadzenie elektronicznego potwierdzenia odbioru ograniczy skalę problemów związanych z zaginięciem zwrotnych potwierdzeń odbioru (przesyłki te aktualnie nie są rejestrowane). Zmiany te pozwolą również na ograniczenie wydatków związanych z przesyłaniem korespondencji.

3. Zmiany dotyczące wdrożenia protokołu elektronicznego

a) Udostępnianie zapisu obrazu i dźwięku z przebiegu posiedzenia

Przepis art. 9 § 2 k.p.c. przewiduje, że strony i uczestnicy postępowania mają prawo do otrzymania z akt sprawy zapisu dźwięku z przebiegu posiedzenia jawnego, chyba że protokół został sporządzony wyłącznie pisemnie. Wynika stąd, że z zapisem obrazu i dźwięku strony i uczestnicy postępowania mogą zapoznać się jedynie w sądzie. Korzystanie z zapisu samego dźwięku (np. w celu sporządzenia pisma procesowego przez stronę) może być jednak bardzo czasochłonne i mało efektywne. Dotyczy to zwłaszcza takich zapisów, w których nie sporządzono wystarczającej liczby adnotacji. Problematiczne jest wówczas ustalenie osoby wypo-

wiadającej określone słowa. Zakłada się zatem udostępnianie stronom i uczestnikom nie tylko zapisu dźwięku, ale również zapisu obrazu i dźwięku, o ile został on sporządzony.

b) Protokół skrócony

Przepis art. 158 § 1 k.p.c. określa treść protokołu pisemnego sporządzanego wraz z zapisem elektronicznym (tzw. protokół skrócony). Z uwagi na problemy związane ze zmianą metodyki pracy sędziów w początkowym okresie funkcjonowania protokołu elektronicznego, zachodzi potrzeba rozszerzenia treści protokołu skróconego. Zakłada się możliwość wprowadzenia do tego protokołu takich elementów, które są zamieszczane w protokołach tradycyjnych. W protokole skróconym będą mogły być ujawniane wnioski i twierdzenia stron, przy czym zamiast nich możliwe będzie powołanie się na pisma przygotowawcze. W protokole tym będą mogły być zamieszczane także wyniki postępowania dowodowego oraz inne okoliczności istotne dla przebiegu posiedzenia.

c) Transkrypcja

Przewiduje się rezygnację z aktualnej regulacji zawartej w art. 158 § 4 k.p.c., według której o sporządzeniu transkrypcji decyduje prezes sądu. Nie jest on bowiem organem procesowym. Decyzję w tym przedmiocie powinien zatem podejmować przewodniczący. Chodzi przy tym – podobnie jak na gruncie innych przepisów k.p.c. dotyczących uprawnień przewodniczącego – zarówno o przewodniczącego wydziału, jak i przewodniczącego składu orzekającego.

d) Forma ugody sądowej

Proponuje się wprowadzenie regulacji pozwalającej na sporządzenie ugody sądowej w dokumencie stanowiącym załącznik do protokołu. Pod tekstem ugody winny znaleźć się podpisy stron, a niemożność jej podpisania sąd będzie stwierdzał w protokole. Należy dodać, że proponowane rozwiązanie znajdzie zastosowanie również wtedy, gdy jest sporządzany tradycyjny protokół pisemny.

e) Elektroniczne uzasadnienie orzeczenia

Aktualnie uzasadnienie wyroku jest sporządzane w postaci pisemnej. Praktyka wskazuje, że pisemne uzasadnienia są obszerne, a w niektórych przypadkach ich rozmiar jest niewspółmierny do stopnia skomplikowania sprawy. Z tego względu, sporządzenie uzasadnienia wyroku stanowi zazwyczaj czynność bardzo czasochłonną. Przewiduje się zatem wprowadzenie możliwości sporządzenia elektronicznego uzasadnienia (w postaci zapisu elektronicznego), co przyczyni się do przyspieszenia postępowania. Sporządzenie elektronicznego uzasadnienia nie będzie obligatoryjne i będzie dopuszczalne tylko wtedy, gdy przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk. Takie uzasadnienie będzie jednak odpowiadało wymogom przewidzianym w art. 328 § 2 k.p.c. Elektroniczne uzasadnienie będzie sporządzane bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku i nie będzie wymagało podpisania przez członków składu orzekającego. Stronie, która zażąda doręczenia uzasadnienia, będzie doręczany odpis wyroku wraz z transkrypcją uzasadnienia. Od tego doręczenia będzie biegł termin do wniesienia środka zaskarżenia. Identyczny

sposób sporządzania uzasadnienia znajdzie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym.

Aktualnie przepis art. 387 § 1 k.p.c. statuuje jako zasadę sporządzanie z urzędu uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd odwoławczy. W drodze wyjątku, jedynie wyrok oddalający apelację podlega uzasadnieniu na żądanie strony. Przewiduje się rozszerzenie zakresu tego wyjątku również na orzeczenie zmieniające zaskarżony wyrok. Będzie ono podlegało uzasadnieniu tylko na wniosek strony. Równocześnie należy doprecyzować treść art. 387 § 2 k.p.c., gdyż nie określa on terminu sporządzenia uzasadnienia wyroku na żądanie strony. Konieczne jest więc wprowadzenie regulacji przewidującej dwutygodniowy termin na sporządzenie uzasadnienia wyroku oddalającego apelację lub zmieniającego zaskarżony wyrok. Termin ten będzie rozpoczynał swój bieg z chwilą zgłoszenia stosownego żądania przez stronę.

W celu przyspieszenia postępowania apelacyjnego proponuje się również rozszerzenie zakresu stosowania tzw. uproszczonego uzasadnienia. Aktualnie takie rozwiązanie funkcjonuje jedynie w postępowaniu uproszczonym. Przepis art. 505¹³ § 2 k.p.c. przewiduje, że w przypadku, w którym sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie może być ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisu prawa. Zakłada się, że podobna regulacja zostanie zamieszczona w przepisach o postępowaniu apelacyjnym i przez to znajdzie zastosowanie nie tylko w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym.

4. Przeprowadzenie dowodu za pomocą urządzeń umożliwiających dokonanie czynności na odległość.

Zgodnie z przepisem art. 235 § 2zd. 2 k.p.c., sąd przeprowadza dowód za pomocą urządzeń umożliwiających dokonanie czynności na odległość przy obecności sądu wezwanego lub referendarza sądowego w tym sądzie. Z uwagi na to, że obecność sędziego lub referendarza sądowego w sądzie wezwanym jest zbędna, proponuje się rezygnację z tego wymogu.

5. Zmiana przepisów o elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Analiza funkcjonowania elektronicznego postępowania upominawczego skłania do wprowadzenia nowych regulacji mających na celu stworzenie dalszych zachęt do korzystania z tej drogi procedowania. Potrzeba zmian w elektronicznym postępowaniu upominawczym ogniskuje się wokół następujących kwestii:

- a) umożliwienie powodowi złożenia wniosku o umorzenie (zakończenie) postępowania w razie zaistnienia określonych zdarzeń procesowych,
- b) uzupełnianie opłaty od pozwu,
- c) sprecyzowanie zakresu, w jakim pozew i sprzeciw podlegają uzupełnieniu w razie przekazania sprawy do postępowania zwykłego.

Ad a. W wielu przypadkach elektroniczne postępowanie upominawcze jest dla powoda jedynym interesującym go sposobem dochodzenia roszczeń przed sądem. Procedowanie w ramach tzw. postępowania zwykłego lub innego postępowania odrębnego może być dla powoda ekonomicznie nieefektywne. W takiej sytuacji cofnąłby on pozew. Aby uprościć i przyspieszyć proces, należy wprowadzić możliwość złożenia wraz pozwem wniosku o umorzenie postępowania w określonych sytuacjach, tj. w przypadkach przewidzianych w art. 505³³ § 1 i 505³⁴ § 1 k.p.c. Rozwiązanie to będzie wzorowane na instytucji istniejącej w europejskim postępowaniu nakazowym (postępowaniu w sprawie europejskiego nakazu zapłaty).

Ad b. Procedowanie w ramach elektronicznego postępowania upominawczego rodzi oszczędności w zakresie kosztów rozpoznawania spraw, a zwłaszcza kosztów doręczeń. Z tego względu powód uiszcza obniżoną opłatę od pozwu. Proponuje się również zwolnienie powoda z obowiązku uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu.

Ad c. Aktualne brzmienie przepisu art. 505³⁷ k.p.c. powoduje, że niektóre sądy, po przekazaniu im sprawy przez e-sąd, wzywają do usunięcia braków formalnych pozwu w takim zakresie, że wypacza to założenia konstrukcyjne elektronicznego postępowania upominawczego. Proponuje się zatem doprecyzowanie tego przepisu poprzez wskazanie katalogu braków formalnych podlegających uzupełnieniu na tym etapie postępowania oraz konsekwencji procesowych nieuzupełnienia braków sprzeciwu. Zarówno w przypadku pozwu, jak i sprzeciwu, uzupełnieniu będzie podlegał jedynie brak dokumentu wykazującego umocowanie zgodnie z art. 68 § 1 k.p.c. oraz brak pełnomocnictwa. Przewodniczący będzie wzywał do ich złożenia w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania. Niewykonanie tego obowiązku przez powoda spowoduje umorzenie postępowania. W razie nieusunięcia braków sprzeciwu, sąd odrzuci sprzeciw.

ONAS



CENTRUM BADAŃ PROBLEMÓW PRAWNYCH I EKONOMICZNYCH KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ (CBKE)

Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej (CBKE) jest jednostką naukowo-badawczą działającą w ramach Uniwersytetu Wrocławskiego. Jednostka ta powołana została w celu prowadzenia badań naukowych nad: umowami elektronicznymi, prawem telekomunikacyjnym, przestępczością komputerową, ochroną danych osobowych przetwarzanych informatycznie, stosowaniem technik informatycznych w wymiarze sprawiedliwości, ochroną własności intelektualnej w Internecie, ideą elektronicznego rządu, informatyką prawniczą, prawem mediów oraz prawnymi aspektami dostępu do informacji.

Początek XXI wieku to okres bujnego rozwoju tzw. technologii IT, co spowodowało, że założenie CBKE pokryło się z dynamicznie wzrastającym zainteresowaniem tą tematyką. Kolejne lata funkcjonowania na Wydziale ugruntowały naszą pozycję jako solidnego organizatora i współorganizatora przedsięwzięć naukowo-badawczych.

Priorytety naszego działania obejmują m. in. prowadzenie w ramach i pod kierownictwem Uczelni prac naukowo-badawczych, rozwijanie międzynarodowych kontaktów i współpracy naukowej, nawiązywanie współpracy z innymi organizacjami i ośrodkami akademickimi zajmującymi się pokrewną tematyką, jak również rozwijanie i kształtowanie życia naukowego wśród studentów oraz integracja środowiska studenckiego i naukowego.

Kierownikiem CBKE jest prof. dr hab. Jacek Gołaczyński. Zespół Centrum stanowią pracownicy naukowcy Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz doktoranci prawa. Doktoranci prowadzą badania naukowe pod kierunkiem Rady Naukowej CBKE składającej się z siedmiu profesorów naszego Wydziału oraz profesora z Uniwersytetu w Hanowerze. Przewodniczącym Rady jest Dziekan Wydziału dr hab. prof. Włodzimierz Gromski.



VNT LAW & COMMUNICATIONS SPÓŁKA Z O.O.

VNT Law & Communications spółka z o.o. organizuje seminaria otwarte (terminarz szczegółowy vnt.com.pl) ale także dedykowane wysoko specjalistyczne seminaria zamknięte dla sądów (zarówno okręgowych jak rejonowych), okręgowych rad radców prawnych, adwokackich, kancelarii prawnych, urzędów, przedsiębiorców itp. Wykładowcami są uznani specjaliści zarówno naukowcy, jak sędziowie, wysokiej rangi urzędnicy, a także praktycy. Oprócz seminariów z prawa, jako jeden z nielicznych podmiotów w kraju, organizujemy dla małych grup (np. w ramach danej izby korporacyjnej, sądu okręgowego itp.) specjalistyczne zajęcia z prawniczego języka angielskiego (współpraca z Londyńską Izbą Przemysłowo Handlową w zakresie certyfikowania znajomości specjalistycznego języka angielskiego). Realizujemy aktualnie projekty współfinansowane ze środków UE.

Aktualnie realizowane szkolenia dedykowane (możliwość realizacji dla poszczególnych korporacji czy też sądów):

- Elektroniczne postępowanie upominawcze
- Wpływ najnowszych zmian w k.p.c. na postępowanie sądowe
- Konsekwencje zmian k.p.c. dla funkcjonowania sądu i pełnomocników w związku z e-protokołem
- Nowa regulacja hipoteki (wejście w życie 2011 r)
- Nowelizacja ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne
- Informatyzacja postępowania cywilnego
- Dokument elektroniczny w postępowaniu administracyjnym oraz sądowym
- Zmiany w procedurze administracyjnej. Konsekwencje nowelizacji ustawy o informatyzacji na orzecznictwo sądów administracyjnych (seminarium dedykowane dla sądów administracyjnych)
- Zmiany w k.p.a. – konsekwencje dla urzędów ale także pełnomocników
- Konsekwencje zmian k.p.a. dla wydawania decyzji stypendialnych
- Zmiany w ordynacji podatkowej i k.p.a. Nowe obowiązki w związku z przesyłaniem dokumentów do Urzędu Skarbowego.
- Dostosowanie systemów teleinformatycznych urzędu oraz sądów do Krajowych Ram Interoperacyjności
- Nowa instrukcja kancelaryjna
- Umowy zawierane w działalności wydawniczej
- Odpowiedzialność aptekarza za błędne wydawanie leków
- Aktywności marketingowe w branży farmaceutycznej (aspekty prawne)
- Reklama wyrobów farmaceutycznych
- Problematyka pomocy prawnej
- Reklamacja w obrocie międzynarodowym. Regulacje UE, UNIDROIT i Konwencji wiedeńskiej
- Ochrona danych osobowych
- Faktura elektroniczna
- Umowy wdrożeniowe systemów IT
- Inne

